

Wychodzi codziennie w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godz. 3. popołudniu, dla prowincji o godz. 8. wieczorem. W dni świąteczne zaś dla Lwowa o godzinie 12 w południe, dla prowincji o 5 wieczorem. W Niedziele nie wychodzi.

Przedpłata wynosi z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 2.— kwartalnie zł. 6.— Za granicę kwartalnie zlr. 7-50. W miejscu z dostawą do domu miesięcznie 1 zł. 50 et. kwartalnie 4 zł. 50 et.

BIURA REDAKCJI:
ulica Czarnieckiego 1. 4 parter
otwarte od godz. 9 do 1 w południe.

GAZETA NARODOWA

Ogłoszenia i przedpłata przyjmują:
We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Czarnieckiego 1. 2 (sklep), księgarnia M. Hołczaka i Spółki pl. Marjański 1. 10, tudzież „Biuro Druku” ulica Karola Ludwika 1. 9.

Ogłoszenia przyjmują:
W PARYŻU: C. Adam (Chorowski), Boulev. Raspail 105 bis. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstraße 2; A. Oppelek, Gannergasse 13; M. Dukes, Wellzeile 6 i H. Schallek, Wallzeile 11. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube et Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frenkler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jednosłowny wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklam i Nadzwyczajne za wiersz lub jego miejsce 30 ct.

Czas odnowić przedpłatę!

Przedpłata na „Gazetę Narodową” wynosi:

We Lwowie
miesięcznie zlr. 1.50
kwartalnie „ 4.50

Na prowincyi
miesięcznie zlr. 2.—
kwartalnie „ 6.—
półrocznie „ 12.—
do końca roku bieżącego . . . 18.—

Prosimy uprzejmie o wczesne nadsyłanie przedpłaty, celem uniknięcia zwłoki w odbioru naszego pisma.

Za nadesłaniem 35 centów nowi kwartalni abonent otrzymają głosną powieść E. Zoli „Pieniądz” (2 tomy), odbitkę z fujletonów „Gazety”

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 6. kwietnia.

(Z sejmów. — Odpowiedź węg. królewskiego gabinetu. — O dyety. — Grażdanin z powodu kwestyi polskiej. — Dolina rzeki Morawy wobec niebezpieczeństwa powodzi. — Kilka uwag na ten temat. — Bułgarska „propaganda czynna”).

W sejmie czeskim rozpoczęła się wczoraj ogólna debata budżetowa, w której wzięli udział Schmeykal, Zeithammer, Gregor i inni. Gr. ostro krytykował ugodę, dowodząc, że spokój wewnętrzny w Austrii zapewnić może jedynie system federalistyczny. Palffy złożył oświadczenie imieniem szlachty feudalnej, że jakkolwiek ugodę dotychczas nie przyszła do skutku, jakkolwiek pewne zmiany w niej będą musiały być poczynione — to jednak myśli ugodę wręcz się nie można. — W sejmie górno-austriackim po długiej rozprawie utrzymał się wniosek o pomnożenie liczby księży katolickich w krajowej Radzie szkolnej.

W węgierskim sejmie oświadczył prezes gabinetu hr. Szapary w odpowiedzi p. Beöthyemu, — który twierdził, jakoby koncentracja rosyjska w Królestwie Polskiem tak drobne i nieznaczne były, iż nie mogła zagrażać ani Austrii ani Niemcom, — że wprawdzie cała Europa powita z zadowoleniem tę zapatrywaną postać, lecz pomiędzy niemi, a postępowaniem ministra wojny różnica znacząca na tem polega, iż ten ostatni nie może powoływać się na broszury, lecz musi inne również czynniki brać w rachubę i na nich gruntować akcję swoją.

Telegrafują także z Budapesztu, że były prezydent Izby posłów Pechy, który w myśl konstytucyi węgierskiej, jako prezydent pobierał pensyji ministerialną, lecz równocześnie przez cały czas swego urzędowania nie pobierał żadnych dyet poselskich — dowiedziawszy się obecnie, że terazniejszy jego następcę postępuje inaczej, gdyż oprócz pensyi każe sobie i dyety wypłacać, a inni dygnitarze, zwłaszcza ministrowie, posłami będący, to samo czynią — zamierza zwrócić się do sejmiku z prośbą, aby dodatkowo wypłacono mu za wszystkie ubiegły czas (14 lat) dyety, wynoszące dziś ogółem 28,000 zł.

Z powodu „kwestyi polskiej” wystąpił książę Meszterski w swym „Grażdaninie” z zarzutem do Prus, obwiniając je o podszuczanie Polaków przeciw Rosji. O rozruchanie przez agentów pruskich proklamacji rewolucyjnych w ziemiach polskich. Prusacy — powiada książę Meszterski — dokładają wszelkich sił, aby zjednać Polaków i rzucić ich przeciw Rosji. Święte oburzenie „Grażdanina” nie zna granic i pali nam bez zająknięcia między innymi takie ostrzeżenie: „Pruskie słowianofilstwo! Oto zupełnie nowy towar, który do tego czasu nie był wcale znany na rynku politycznym „kuryozów”, założonym w Berlinie na pociechę i podziw całej Europy! Niemcy zakochani w Polkach i podburzający ich! Toż to po prostu uciecha już z tego komicznego powodu, że piwośce niemieckiej, który wczoraj jeszcze z wysoka traktowali Słowian z słowiańską kulturą, nazywając ją „nhilistyczną” i groźną dla Europy, dziś zaczynają niańczyć sprawę polską, łącząc się ze skrajnymi elementami narodowej polskiej partii i rozrzucać proklamacje polskie, ułożone przez Niemców.

Każdy Polak, który nie sprzedał swego ducha za miskę soczewicy pruskiej, pozna się na tych farbowanych lisach, na tych właściwych winowajców rozbioru Polski, wynysłonego przez Niemców dla „zaokrąglenia granic wschodnich”. Polacy według „Grażdanina” powinni odpowiedzieć Prusakom *non possumus* — *timomus Danaos et dona ferentes* — co ma znaczyć po rosyjsku: „dziękujemy za to, co było, znamy was dobrze; przedewszystkiem oddajcie nam te ziemie, któreście nam zagrabili, a potem będziemy mówić o zgodzie”. Ależ szanowny książę: *Medice cura te ipsum*.

Dzienniki wiedeńskie dzwonią na alarm z powodu niebezpieczeństwa, jakie wskutek możliwości wylewu Dunaju i pobożnej jego rzeki Morawy grozi dolinie t-j rzeki, słynnym z historii t. zw. *Marchfeld*. Dolina Morawy jest spichrzem zbożowym dla Wiednia; ztąd czerpie on zaspokojenie najpierwszych swoich potrzeb, ztąd ścięga on w pierwszej linii zboże i mąkę; klasa powodzi w dolinie Morawy d. l. b. by się odczuć Wiedniu i jego mieszkańcom. Pisma wiedeńskie opowiadają, że dolno-austriacki Wydział kraj. już od dawna zajmuje się sprawą regulacyi Dunaju i Morawy, odnosny projekt jest już w zupełności wypracowany; w dotychczas jednak przedsięwziętych pracach nie było systemu, a w części wykonane są one niedostatecznie. Regulacya Morawy i Dunaju wydaje się piśmowemu nieodowne potrzebne, w jak najkrótszym czasie. S. j. m. dolno-austriacki podjęte też niezawodnie za tem wezwaniem, niezawodnie też rząd i — usługa jemu Rida państwa, zdecydował się wydać miliony na ten cel. Naturalnie! przecież chodzi tu o „Hauptstadt” Wiednia, i o interes Niemców, miliony więc muszą się znaleźć; co innego, gdyby to chodziło o regulację wylwajacąj corocznie i niszczącą byt tysięcy mieszkańców, jakiegoś tam rzeki tak „biernego” kraju jak Galicja!

Telegram przyniósł nam już onegdaj krótką wiadomość z Frankfurtu o artykule *Frankfurter Zig.*, w którym dziennik ten podaje na podstawie pewnych źródeł cały obrót organizacyi tajnej, rosyjsko-bułgarskiej „propagandy czynu” przeciw obecnemu stanowi rzeczy w Bułgarii. Dzisiaj artykuł ten mamy już przed sobą. Kto jest jego autorem, niewiadomo, pisany jest jednak widocznie z wielką znajomością stosunków faktycznych. Autor artykułu przedstawia, iż od obalenia księcia Aleksandra Battenberskiego pracował oddział komitetu słowiańskiego w Odesie, przy pomocy Cankowa, Łuckanowa, Stanczewa, Iwanowa i i. nad podtrzymaniem w Bułgarii stanu rewolucyjnego, nad nieszczęciem w tem księstwie istniejącego porządku rzeczy i obaleniem rządów Stambułowa. Skąd na cele tej pracy brały się pieniądze, dziś jeszcze nie wiadomo. Wreszcie zabrakło pieniędzy, ale dzięki Ignatiewowi i innym państwowym, potrafił Cankow postarać się o nowe źródło zasobów, które pozwoliły mu poprowadzić „dział” jego dalej. Ignatiew sam nie dał mu pieniędzy, wiadomo to jednak powszechnie, iż dzięki jego to wpływowi przyzwolił car Cankowemu przed dwoma niespełna laty na ponowną audyencyę. Cankow, kuty dobrze i zręczny lis, który przynajmniej tyle razy zmieniał swoje przekonanie, co i wyznanie, zdołał wymową swoją i odmalowaniem ro licznym niesprawiedliwości, jakich doznaje „biedny i gnębiony a zawsze wierny” carowi lud bułgarski, zdołał przele, iż car przysłał najlaskawiej podany mu przez Cankowa memoriał zapotrzebowany tysiącami podpisów — swoją drogą w dziewięć dziesiątych częściach fałszowanych — i najlaskawiej odprawił Cankowa, zapewniając go, że nie potrzebuje tracić otuchy. Rezultat tej audyencyi krótko się okazał. Oto Rosja zażądała od rządu bułgarskiego za pośrednictwem niemieckiego reprezentanta w Sofii hr. Wangenheim’a, zwrotu zaległych rat rosyjskiego długu okupacyjnego, których wysokość doszła już była do 10 milionów. Stambułow — jak wiadomo — przeprowadził wypłatę tej kwoty, ale pieniądze te nie poszły do Petersburga. Oto z tych właśnie milionów utworzono „w interesie Bułgarii” fundusz, który miał służyć do ciągłego nekania Bułgarii spiskami i zamachami, do utrzymywania tam anarchii a gdyby się powiodło, i sprowadzenia przewrotu. Już w kilka tygodni powstała „propaganda czynu”. Ma ona całą swoją organizacyę. W Petersburgu utworzono bułgarski „komitet instrukcyjny”, do którego należą Cankow, Łuckanow, Benderew, Gruijw i za dawnych czasów

minister sprawiedliwości w Bułgarii Teocharow. Zadaniem komitetu instrukcyjnego jest w porozumieniu z słowiańskim Towarzystwem dobroczynności kierować całą akcyę. Rozkaz tego komitetu ma spełniać komitet wykona w c. z. y. Ten ma siedzibę swoją w Odesie. Na czele jego stoi zięg wspomnianego Teocharowa, były urzędnik najwyższego trybunału sądowego w Sofii. Obecnie odbywa on podróż Bułgar, w Rumuni i Serbii. Komitet wykonawczy stoi w ścisłym związku z komitetem prowincjonalnym słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Pod zarządem komitetu wykonawczego stoi dziewięć jego filii: w Galacu (szefem jest emigrant b. bułgarski, a obecnie agent Gagarina) Bellinow; w Kalafacie również obecny agent Gagarina, Burmow; w Kladowie b. bułgarski porucznik, obecnie agent Gagarina Popow; w Belgradzie podobnie agent Gagarina Piotr Uzelacz. W Niszu kieruje filią również Bułgar, w Andryanopolu zbiegły nauczyciel Guccow, a w Konstantynopolu obecnie sekretarz exrchatu, Bobecz-w. Oprócz tego są jeszcze filie w Braile, w Dziurdżewie, Turu-Sewarynie i R. dujewacu. Krążące po Dunaju okręty parowe Gagarina ułatwiają komunikacyę i przekazywanie listów. Zadne środki ostrożności i rozporządzenia rządu bułgarskiego w tym kierunku nie zdołały i nie zdołają temu zapobiec. Każda bowiem filia ma swoją całą polityę i rozgłębione stosunki. Najniebezpieczniejszą są filie w Belgradzie i Konstantynopolu, gdyż w tych niepewnościach przyłączyły się inne jeszcze żywioły. Nad Boforem, gdzie niedawno jeszcze zbiegły ztamtąd były prefekt Warny, Piotr Stanczew, szef całej tej kracji w tem mieście roboty, tymi, którzy dopomagają emigrantom bułgarskim w ich działalności są koła należące do exrchatu bułgarskiego. W tym kierunku posiada rząd bułgarski ciekawe wyjaśnienia od pewn go byłego członka komitetu, który obecnie w drodze łaski uzyskał prawo powrotu do kraju; nazywa się on Madiarow. W stolicy Serbii zaś jest obecnie wiele, nawet wpłyowych kół, które nietylko spokojnie przypatrują się działalności tamtejszej filii, lecz nawet biorą udział w posiedzeniach, które zazwyczaj odbywają się u pani Karawelow, żony byłego ministra prezydenta, Petki Karawelowy.

Sejmowe.

XVI.

Lwów d. 6. kwietnia.

Zamknięcie sejm. — Słowo o tegorocznej rozprawie budżetowej.

W rozmaitych kołach poselskich roztrząsano wczoraj pytanie, czy należałoby dążyć do tego, aby sesya sejmowa w sobotę została tylko odroczoną do jesieni, albo też czy ma ona być stanowco zamknięta. Przeważa zdanie, że lepiej będzie dążyć do rozmaitych względów, jeżeli sesya będzie zamknięta. Główny wzgląd zasadniczy który za tem przemawia jest ten, że w takim razie zamarkuje się, iż terazniejsza sesya jest właściwie tylko sesyą zastępczą tę sesyę, która według przepisów statutu krajowego powinna być zwołaną w roku 1891, zaś na rok 1892 powinna być zwołaną nowa sesya. Scisle przestrzeganie tego porządku w sesyach sejmowych ma niewątpliwie ważne znaczenie ze stanowiska prawnopolitycznego.

Zresztą w razie zamknięcia sesji w sobotę spadłyby z porządku dziennego prawdopodobnie w ważniejszych przedmiotów tylko ustawa lokacyjna i ustawa o policyi ogniowej dla wsi. W gronie posłów, którzy dotychczas studiowali oba te projekta, przeważa jednak zdanie, iż nie one na tem wie tracą, jeżeli jeszcze do końca nie zostaną przestudowane.

Rozprawa budżetowa rozpoczyna się jutro. Ogólnie przypuszczają, iż będzie ona w tym roku i spokojną i nie długą, chociaż naturalnie nikt nie może ręczyć, czy nie zajdą jakieś nadzwyczajne niespodzianki przy tej okazji.

Zdaje się, że przynajmniej ze strony klubu rosyjskiego nie będą w tym roku powtarzane zwyczajnie przy rozprawie budżetowej wykładowane ciekawe rekryminacye. Uprzedzające i pojedyncze zachowanie się rządu i większości sejmowej w obec klubu rosyjskiego, a z drugiej strony uznania godne umiarkowanie poważniejszych posłów z tego stronnictwa każą się spodziewać, że

przecież może doczekać się tego, kiedy t. z. „bory ruskie” które stanowią dotąd niekonięcznie miłą specjalność galicyjskiego sejmu, będą należały do przeszłości.

Jednakże — nie chwytajmy ryb przed niewodem. Przecież jeszcze jest poseł Antoniewicz, więc trudno przypuszczać, aby on odmówił sejmowi przyjemności wysłuchania piosenki przy rozprawie budżetowej — piosenki zawsze niezmienniej, opiewającej „słowiano-ruskiej wojsko”...

Jest już pewnem, iż mniejszość komisji budżetowej, przegłosowana w kwestyi zaciągnięcia natychmiast 30-milionowej pożyczki na konwersyę długu indemnizacyjnego, nie wniesie w Izbie formalnego wotum mniejszości z osobnym wnioskiem. Wnioski większości komisji budżetowej będą więc jedynymi przyjętymi, tj. dodatki do podatków będą podwyższone o 3 centy na każdym guldenie podatków stałych, tj. 1,650 000 pokryje się na razie w drodze kredytu, a zafatwienie kwestyi konwersyi długów krajowych, i w ogóle reformy budżetu odrocza się do jesiennej sesyi. Odnoszący się do tego przedmiotu wniosek komisji budżetowej opiewa:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt takiej operacyi finansowej, która by umożliwiła pokrywanie niedoborów funduszu krajowego przez dłuższy szereg lat, bez dalszego podwyższania dodatków do podatków i bez zaciągania corocznych pożyczek”.

W tych kilku wierszach zawiera się kwintesensya wszystkich rozpraw przeprowadzonych w ciągu tegorocznej sesyi nad finansami krajowemi.

Budżet nasz tegoroczny przedstawia się wcale przyzwoicie. Spłacimy wraz z ratami długu indemnizacyjnego przeszło cztery miliony zł. długów, a na pozytywne inwestycje przeznaczono przeszło milion zł.

Rubryka VII. budżetu krajowego na rok 1892 obejmująca wydatki na cele wykształcenia i oświaty wynosi zł. 1,486,376; w r. 1891 wynosiła ona zł. 1,255,446, a przed dziesięciu laty, tj. w r. 1882 zł. 593,100.

Z Warszawy

piszą do *Dziennika Poznańskiego*:

Generał-gubernator wrócił później z Petersburga, niżeli go się to spodziewaliśmy. Wiadomość telegraficzna, ogłoszona w dziennikach w początkach marca, iż p. Hurko opuszcza stolicę nadniewską, dała wówczas pochoch do pogłoski, że wraca już do Warszawy, tymczasem powrót jego opóźnił się i nastąpił zaledwie w zeszłym tygodniu.

Prawda, że tym razem p. Hurko nie powrócił z próżnymi rękami; przywiózł reorganizacyę naszej najwzrostłej władzy tutejszej, polegającą na tem, iż dotychczasowy gubernator warszawski bar. Medem, który niedawno opuścił stanowisko swoje, zostawisz senatorem, wraca do Warszawy, a raczej pozostaje tu, bo nie miał jeszcze czasu wyjechać na dobre. B. r. Medem ma zostać pomocnikiem generał-gubernatora dla spraw cywilnych. Jakiego rodzaju będzie rozdział władzy pomiędzy obu dygnitarzami, nie umiemy wam jeszcze określić.

Hurko tedy pozostaje głównym naczelnikiem t. zw. warszawskiego okręgu wojskowego, t. j. sił zbrojnych w Królestwie Polskiem, a nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że w d. w. j. poddany zostanie także okręg wojenny wileński. W czasach takich, jak obecne, gdy, tutaj przynajmniej, możliwości wojny nie uważają za wykluczoną, podobne stanowisko oczywiście musi absorbować całkowicie, a na zajmowanie się kwestyami administracyi krajowej głównodowodzącemu wojskami nie czasu pozostać nie może. W tym w zęgdzie ma p. Hurko zastąpić bar. Medem. Jaki tytuł będzie miał ten ostatni, dotąd nie wiadomo.

Co do barona Medema, wiadomo wam, że był on przez 25 lat gubernatorem warszawskim, a co pod tym względem o nim się da powiedzieć, napisałem w jednym z dawniejszych listów z okazji jubileuszu. Był gubernator, a obecny senator jes: przedewszystkiem urzędnikiem i to eokolwiek na wzór niemiecki. W objęciu gładki i nawet z Polakami uprzejmy, umie on się zastosować do wszystkich potrzeb i okoliczności. Z generał gubernatorem z początku był na stopie nieszczególniej, ale później się to zmieniło.

Stwierdził to Hurko w toaście, którym u siebie zęgnął przed kilku tygodniami barona Medema, gdy tenże mianowany senatorem, miał się udać do Petersburga. W każdym razie w ostatnich latach stosunek pomiędzy generał-gubernatorem a gubernatorem warszawskim nie pozostawił nic do życzenia; chociaż tedy ze względu na trudność, jaka zajdzie przy rozgraniczeniu władzy p. Hurki i bar. Medema, niejednokrotnie mogłyby zajść starcia ze względu na wyżej wymienione okoliczności, przypuszczając należy, iż baron Medem potrafi ich uniknąć, a p. Hurko nie będzie ich prowokował, rad z tego, że się pozbędzie kłopotów administracyjnych, które mu zawsze ciążyły.

Zapytacie może, czego my spodziewać się możemy po baronie Medemie? Odpowiedzieć mogę j-dnym wyrazem: niczego. Tak jak dotąd i nadal baron Medem niewątpliwie będzie ścisłym wykonawcą poleceń z góry, przedstawicielem systemu rządzącego. Jedno mu przynależć można, iż systemu tego nie wykonać brutalnie, jak to czyni wielu innych, że jest przystępny i ma raczej sposób postępowania z ludźmi wysokiego urzędnika europejskiego, aniżeli satrapy wschodniego. Meżem stanu, któryby inicyował jakiś system polityczny, któryby na mocy własnych doświadczeń praktycznych „u góry” jakieś propozycje czynił lub rady dawał zechciał, br. Medem dotąd nie był, a na nowem stanowisku zapewne nie będzie. P. Hurko pod tym względem jest wybitniejszą indywidualnością; poczucie znaczenia swego, jako wojskowego, dodawało mu widocznie większej pewności siebie. Występował w Petersburgu niejednokrotnie z własnymi radami i z własną inicyatywą. Prawda, że rad tych nie zawsze słuchano.

Obecnie jednakże obiega pogłoska, iż jedne rady usłuchano, a mianowicie te, aby w niższych klasach szkół wykład odbywał się w języku polskim. Na pochwałę p. Hurki powiedzieć można, że przez kilka lat walczył o to z A-puchtinem, który rzeczywiście opierał się temu. Otóż powiadają, że w Petersburgu przychyliło się do rad Hurki i że ma nastąpić w tym względzie reforma. *Vedremo*. Tymczasem jesteśmy wobec pogłoski tej sceptycznie usposobieni, bo tu już absolutnie nikt w to nie wierzy, aby w czemkolwiek mogła nastąpić zmiana na naszą korzyść.

Pogłoska, którą wam już w formie pewnej wiadomości podałem w ostatnim liście, sprawdziła się niestety. Do ostatniej chwili ludzono się nawet w kołach zarządu kolei, iż zdołają odroczyć przejście kolei terespołskiej na rzecz skarb; nadzieja ta okazała się złudną. W państwach cywilizowanych, urzędników kolei przy zakupie kolei na rzecz skarbu, uważają za ludzi, którzy nabyli pewne prawa i pozostawiają ich lub wynagradzają, u nas ich z pewnością wszystkich wyrzucą. Wszakże już oddawna pomagano się od zarządu, aby wydalili pewną liczbę unitów, zajętych przy kolei, chociażby na skromnych posadach drożniców; czegoś spodziewać się można teraz, gdy kolej przejdzie na rzecz skarbu? Chyba powiększenia szeregu desperatów, którzy nie mając niczego do stracenia, do wszystkiego są gotowi.

Kilkanaście dni temu policya znalazła podobne jakiegoś druki zakazane w pewnej drukarni przy ul. Bielańskiej. Przyaresztowano skutkiem tego kilkanaście osób, które przyznają się do dalszego załudnienia przepelnionej bez tego cytałeli. Czy i jakich win dowiedziono arestowanym, powiedzieć nie umiemy.

Tu przez pewien czas obiegała pogłoska, że Hurko w Petersburgu zaproponował zaprowadzenie w Królestwie wznowionego stanu obłążenia. Zdaje mi się wszelako, iż pogłoskę tę zaliczyć należy do tej samej kategorii, co pogłoskę o wyłączeniu Warszawy z gubernii warszawskiej, utworzeniu tu gradonaczelnictwa i przeniesieniu wszystkich władz do miast prowincjonalnych, t. j. do pogłoskę mylnych. Przybywa tu wprawdzie coraz więcej wojska, sprawdżono dosyć dużo kozaków, ale to ze stanem obłążenia nie ma nic wspólnego, lecz raczej z ewentalnością wojny, której sobie Rosya obecnie wcale a wcale nie życzy, ale jej się bardzo obawia.

MISS JANA.

NOVELA
przez
ABGAR-SOLTANA.

(Ciąg dalszy).

— Mówię, co mi obowiązek starszego brata nakazuje powiedzieć, co mi każe powiedzieć moje stanowisko... Tracisz fortunę na głupstwa, na lekkomyślności, na... Bóg tam z tobą... Pomyśl tylko o biednej Maryni.

— Marynia biedna! — zawołał, wybuchając serdecznym śmiechem Jan.

Stanął na środku dziedzińca i rzucił się tak, że aż echo rozległo się pomiędzy stajniami i innymi budynkami gospodarstwiem, śmiał się tak, że aż psy popowstały ze swych legowisk i uważnie nasłuchiwały, co by ten śmiech pana miał znaczyć.

— Marynia biedna! biedna! Myślisz, że ją jakkolwiek wydatek obędzie. Nie Felu, ty stanowczo masz bżak!..

Niezem nie można było tak obrazić pana „profesora” jak jakimkolwiek, choćby najlżejszym zakwestyonowaniem logiczności jego myśli i sądów... Nie dziwnego więc, że ostatnie słowa

brata obraziły go śmiertelnie; zęchnął się jakby na gadzinę nastąpił i odsunął się na krok od Jany rzekł zimno i c. r. monialnie:

— Zrobiłem co mi obowiązek zrobić nakazywał... Jesteś pełnoletni, nasze finansowe sprawy nie nie mają z sobą wspólnego... Żal mi cię bardzo... Nie wyjadę jeszcze, bo mi twej żony nie wypada opuszczać w takich smutnych dla niej okolicznościach.

I skinąłszy lekko głowę skierował miarowe kroki do swego apartamentu.

— Fiks! czysty wariat! — wołał rozdrażniony Jan, odchodząc ku stajni — z nuki strasznej i z tego ślęczania w szpargałach zmarnuje się do reszty...

Słowa te które pan Feliks dokładnie słyszał były ostatnimi kroplami, przepelniającymi kielich goryczy, zgotowany mu przez rodzony brata. Nie odpowiedział na nie nic, ale w umyśle jego sformułował się jasny sąd o wartości moralnej brata.

— Zły, fałszywy i lekkomyślny! — powtarzał on po kilkakroty w du-zy. — Marynia, ideał doskonałości jest z nim najniezwyklejsza... Co za bezcelność!.. Śmiał mi prosić, żebym żonie nie o tej matpie nie wspominał... Ha, obrzydliwy okaz współczesnego zepsucia, zaniku wszelkich poczuc moralnych.

I cały już dzień potem snuł pan Feliks kombinacye na temat moralnego upadku młodszego brata.

Atmosfera dworu holińskiego stawała się z dniem każdym nieznośniejszą; była ona prze-

sycona: smutkiem i „gotowością ofiary” pani Maryi, gniewem i obrażoną m. łoscia własną pana Feliksa... wreszcie rozstargnieniem i duchową nieobecnością pana domu.

Jan nie zwracał najmniejszej uwagi, na to co się w kolo niego działo, zdawało się, że nie słyszy nie liczynych słów żony i brata, którzy dla przyzwrotności wobec sług zwracali się doń z drobnymi, nie nieznaczacemi zapytaniami; za dumany był ciągle i robił wrażenie człowieka błądzącego myślni gdzieś daleko od miejsca, w którym ciału jego przebywa. Pan Feliks z bolelnym i ironicznym uśmiechem obserwował go i obserwacyi tych szał dalsze przypuszczania; pani Marya miała ciągle zafawione oczy, ale postanowiła sobie, że choćby „najsrozsze meczarnie” przejść łniała, to łzami nie zdradzi przed ludźmi swej łoleści... Zresztą miała i tak do weli czasu do wytkania się; pan Jan wstawał przede dnem siadał na konia i zniknął, wracał dopiero przed piątą, zjadł obiad i o ósmej już zęgnął towarzystwo i szedł spać... Po jego wyjściu pan Feliks wruszał ramionami, a pani Marya wzdychała smutnie.

Dni takich, podobniutkich jeden do drugiego upłynęły równo piętnaście; jeżeli była pomiędzy nimi jaka różnica, to polegała tylko na tem, że smutek pani Maryi, gniew Feliksa i rozstargnienie Jana wzmagala się z dniem każdym...

Dnia dwudziestego czwartego czerwca w czasie obiadu pan Jan spuściwszy oczy w talerz i starając się uniknąć spojżenia żony rzekł:

— Jutro pierwszy dzień wyścigów w Jarmolińcach, chciałbym, żebyśmy razem pojechali. Żona i brat spojrzeli nań ze zdumieniem. Pani jednak ponna na swą rolę, tłumiąc płacz odpowiedziała cicho:

— Jeżeli sobie życzysz to pojedę... Kiedy każesz być gotowa.

Pan Feliks nie mógł dłużej wytrzymać w biernej roli, wybuchnął głośno:

— Kto chce, może jechać! Ja nie pojedę. Co za rozkosz patrzeć na błażństwo, lekkomyślność i obydną rozpustę.

Jan uśmiechnął się pobłażliwie, spozierając na rozniewanego brata i dopiwszy kieliszek czerwonego wina, odpowiedział mu obojętnie:

— Jak ci się podoba!

— Pośród wszystkich naszych hipodromów najoryginalniejszą jest stanowco arena wyścigowa w Jarmolińcach. Zbiera się na niej nie wielkomięjska publiczność, ale składa się na ten tłum widzów różnobarwna i wielojęzyczna zbieranina, ścigająca się tu na czas trwania świętnego dorocznego jarmarku.

Na zielonej darni jarmolińskiego boru spotkać można obok wielkopolskich sportsmenów widywanych w Warszawie, we Lwowie i Krakowie, tłum zadomowanych szlachciców z Podkowie, Wołynia i Ukrainy, spieszących z ciekawości przyprzyć się tym „pańskim figlom”; obok wylegantowanych „komi” z Wiednia i Wrocławia, obok agentów warszawskich silnie

wyperfumowanych widzieć można kresowych i dumnych Czerkiesów, poważnych Turków i Armenożyków i nawet brudnych Tatarów... Wystrójne parafianki, panie dystygnowany układem zdradzające, że należą do najwyższych sfer arystokracji, jaskrawe „kamelie” z Odesy, Kijowa i Warszawy ocierają się tam prawie o siebie.

Hałas, krzyk, głośne zakłady, rubasne zakłęcia, francuzka rozmowa i angielskie frazesy zlewają się tam w jeden ponury szum do plusku fali wezbranej rzeki podobny.

Dnia 25. czerwca około drugiej godziny z południa szałą drogą do miasteczka jeden powóz za drugim. Tumany kurzu wzbijały się w górę i unosiły się w powietrzu niby chmury jakieś ciężkie, niebezpieczne, niby dymy złowieszce nad polem strasznej bitwy; unosiły się i opadały deszczem szarego piły zarówno na skromne sukne pań z arystokracji, na świecące jedwabie lwic parafianych, na jaskrawo-pstre kostiumy „dam z półświatka”.

Pośród tłumy powozów ogólną uwagę, podziw i uwielbienie budził ekipaż pana Jana Drzewkowskiego. Mały lekki wiedeński powozik zaprzęgnię w parę olbrzymich, angielskich koni takóz posuwał się z niesłychaną szybkością, sprawni i doświadczeni woźnica z niesłychaną śmiałością przeciskał się przez tłum różnorodnych zaprzęgów i mijał wszystkie z dzwina łatwością. W powozie obok pani bladej i widocznie smutnej bardzo, siedział pan Jan niespokojnie, rozgorączkowany i co chwila wołał na furmana:

(C. d. n.)

Z obozow ruskich.

Lwów d. 6 kwietnia.

Dziś podaje spis ogółu nabytków, jakie Rusini galicyjscy otrzymali od cesarza, edy w skutek wiadomego znaczenia stanowiska Rusinów galicyjskich przy końcu poprzedniej sesji sejmowej, położenie się zmieniło. Jest tych nabytków czterech. „Rozumie się samo przez się — dodaje *Dziś* — że jest to tylko zaspokojenie części najpilniejszych potrzeb narodu galicyjsko-ruskiego, które ze strony ruskiej postawiono na podstawie wiadomych emnacyjnych namiestnika i przedstawicieli większości sejmowej w odpowiedzi na manifestację naszych postów. Zaspokojenia dalszych potrzeb i uzupełnienia niektórych ustępstw już dokonanych należy jeszcze oczekiwać.

Gdyby *Dziś* mówił o jakowych „krzywdach“ Rusinów, mówiliby o Polakach — a tak tylko o „większości sejmowej“. Ale mniejsza o to. Wspomnianie powyższe nabytki są: 1) Rozporządzenie ministra Schönborna, nakazujące sądom wschodniej Galicji przyjmować wpisy ruskie do ksiąg gruntowych; 2) koncesja na złozenie towarzystwa assek. „Dniestr“; 3) Wydział krajowy uchwałił na pisma ruskie odpowiadać ci literami ruskimi; 4) to samo uczynił takżeżeż namiestnik, a nadto nie koresponduje z konsystorzami po niemiecku (czego dawniej sameż konsystorz ruskie się domagały; p. r. G. N.); 5) powrót urzędników ruskich na Mazury przedstawionych, i odnośna rezolucja sejmowa; 6) napisy ruskie na tablicach władz rządowych; 7) Wydział krajowy zażądał w memorjale do ministerstwa handlu, aby napisy, ostrzeżenia i t. p. na kolejach państwowych we wschodniej Galicji były także ruskie, co też przystąpił dr. Bilinski przyrzekł; 8) uchwalenie gimnazjum ruskiego w Kolumny przez sejm; 9) utworzenie jednej żeńskiej i dwóch nowych żeńskich szkół żeńskich przy seminarjach nauczycielskich, a to na wniosek krajowej Rady szkolnej.

Najbardziejżeż *Dziś* na sercu koncesja na „Dniestr“; pisze ono: „Dotychczas trudno było Rusinom, mimo kilkakrotnych gorliwych zachodów tę rzecz osiągnąć. Kto rozumie wagę takiego towarzystwa assek. w ręku Rusinów, gdyby się jak należy rozwinęło, ten też potrafi ją ocenić. Działają los „Dniestru“ spoczywa w ręku samychżeż Rusinów — niechaj okaza, że umieją nie tylko się domagać, ale też wyzyskać to co osiągnęli.“

Dziś ma zupełną rację, dotychczas bowiem Rusini okazali, że tylko żądają umiarkowanie, ale sami robić nie chcą. Jakoż w następnym, wczorajszym numerze *Dziś* napotykać dalszy ciąg artykułów „Próby naszej organizacji na polu stronnictwa.“ Mowa tam znów o „Torhowski“, i czytamy:

„Ogół nasz pokłada zaufanie w tej instytucji narodowej, ale czy można powiedzieć, iż społeczeństwo nasze także czynem poparto szczerzeż Torhowski? Nie, tego nikt nie powie, kto wie, że liczba członków tego towarzystwa — które, jak powiedziano, miałyby pochwylić cały ruch dostawy towarów na Rusi galicyjskiej — nie sięga nawet pół tysiąca, a ogólna suma udziałów nie wynosi 1,000,000 zł., ale wszystkiego 25,923 zł. 40 ct. Oto widzieliśmy, na czym utyka u nas najpiękniejsza i najkorzystniejsza sprawa narodowa! A sławne towarzystwo nasze „Proswita“ — czy to nie może, a może i wstyd: na 3 miliony Rusinów angielskich liczy „Proswita“ zamiast bodaj kilkakrot, wszystkiego około pięć tysięcy członków. Oto kamień zgorszenia: apatya i brak udziału wśród naszego społeczeństwa w realnem popieraniu sprawy narodowej, pomimo że to społeczeństwo zresztą szczerzeż myśli. Nie brak u nas ludzi rzutnych, z inicjatywą, jednoczek zdolnych do wszelkiej pracy, wytrwałych i niezłomnych, entuzjastycznych i ofiarnych, — lecz iluż tu znajduje się takich, którzy im dopomoga do dalszego dźwizania? Przytoczone powyższeż cyfry smutną dają odpowiedź.“

Zaiste, — Słowienców jest o połowę mniej, nie mają szlachty, nie mieli mieszczaństwa a towarzystwo ich im. św. Hermagorosa, z tendencją podobną jak „Proswita“ liczy przeszło 80,000 członków. Jednakowoż jak to autor wspomnianych artykułów „Próby naszej organizacji na polu ekonomicznem“ po raz wtóry a więc z całą już samowiedzą, nie przez pomyłkę, podnosi, marzą Rusini o wyrównaniu wszystkich Polaków, Ormian, Niemców i Żydów z całego handlu na Rusi galicyjskiej!..

Dziś tryumfuje, i słusznie, że Rusini i narodowy bukowinacy zdobyli w wyborach do sejmiku w kurji wiejskiej cztery mandaty, tj. wybrani zostali dawni trzech posłowie Rusini, a nadto prof. dr. Stocki wybrany został i w okręgu sądogórskim. Mianowicie p. Tyminki wybrany został w okręgu zastawnickim, jednogłośnie, tj. kontrkandydat jego, moskalofil, sędzia Kalitowski ani jednego głosu nie otrzymał.

I dodaje *Dziś* taki komentarz: „Mimowoli przypomnia się stan rzeczy na Bukowinie z przed kilku lat, kiedy to w sejmie bukowiniskim nie zasądził ani jeden Rusin. Wówczas rej wodzili na Bukowinie moskalofile, i z jednej strony szkodziłi prawie narodowej swoim programem „adim narod“, a z drugiej dla oświaty ludu i organizacji sił ruskich na Bukowinie nie uczynili. Na szczęście, wzrast szczerzeż narodowego ducha w Galicji w ubiegłym dziesięcioleciu oddziałał też na Bukowinę: narodowcy wzięli tam górę i objęli przewodnictwo w swoje ręce, a skutkiem tego też zaistniała lepsza dola dla Rusi bukowiniskiej. Raś bukowiniska prajdzie powoli do swoich praw, jakie się jej urleżą jako narodowi co do liczby pierwszemu w kraju.“

To się „mimowoli przypomnia“ *Dziś* — a mianowicie co innego mimowoli przypomnia — mianowicie, że Ormianie i Polacy bukowinacy musieli gwałtem zmuszać tamtejszych Rusinów, aby przyszli do samowiedzy, aby okazali znak życia; i gdyby nie ci Ormianie i ci Polacy, to ci Rusini byłiby zapewne dotychczas spali w najłep. Jeż się tu Ormianom i Polakom ci Rusini odwdzięczyli się w ostatnich czasach prawdziwie z naradowiecką po rusku... Ale o tem innym razem. Zresztą lud ruski na Bukowinie wybrał do sejmiku tyś kandydatów, których im rząd wskazał — bo wszak i wybrał także br. Wassilke.

KRONIKA.

Lwów dnia 6. kwietnia 1892 r.

Zapiski osobiste. Cesarz udzielił przedwzajemny ogólnych posłuchań i przyjął między innymi: prezidenta senatu Rakwicza, Leona hr. Mniszka i radcę namiestnictwa Leopolda Szabla.

Mianowani. Sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał auskultantów sądowemu w Złoczowie Edwardowi Doboszyńskiemu posadę auskultanta w okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego, tudzież zamianował praktykantów sądowych: Stefana Zapalowicza Kazimierza Karpińskiego i Władysława Gaika auskultantami sądowymi dla swego okręgu.

Odznaczenia. Sekretarz Rady wyższego sądu krajowego w Krakowie, p. Gubarzewski otrzymał krzyż kawalerski Franciszka Józefa.

Ze sfery kościelnych. Ks. Grzegorz Sekieta, gr. kat. dziekan i proboszcz w Lisiku, został przez przemyski gr. kat. biskupia ordynariusz, mianowany honorowym kononikiem i radcą konsystorskim.

Z uniwersytetu. Pp. Jan Kosiński, rodem z Dębicy i Antoni Biesiadzki, z Pągora, w Galicji, otrzymali na uniwersytecie jagiellońskim stopień doktorów wśzech nauk lekarskich.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro we czwartek wieczorem. Na porządku dziennym: Wniosek o zakupno realności l. k. 673^{3/4}, na szpital epidemiyczny. Sprawa oddania w przedsiębiorstwo dostawy mundurów dla służby miejskiej. Losowanie posągów z fundacyi m. Lwowa imienia arcyksiężniczki G. zeli. Sprawa podwyższenia ryczałtu na utrzymanie chorych w zakładzie nieuleczających. Właściciele gruntów na przedmieściu „Nowy świat“ o zatwierdzenie planów na otwarcie nowej ulicy, z ulicy Leona Sapiechy do Kulparkowa. Zabezpieczenie dostawy piekła i kostek porfirowych. Mianowanie nauczycieli do udzielania nauki na kursach dopełniających na rok szkolny 1891/2. Na posiedzeniu poufem: Dr. Miecz. Dunin Wasowicz o zwrot taksy grobowej. Wniosek o nierozpisywanie konkursu na posadę sekretarza magistratu. Nadanie prezenty na posadę kierownika i pięć posad nauczycieli w tutejszych miejskich szkołach ludowych.

W urzędzie budowniczym miasta Lwowa zająd znaczne zmiany. Dotychczasowy inspektor budownictwa p. Prokopowicz, ustąpił. Inspektorat oddał będzie zwinięty, natomiast z k. kreowana będzie posada rady budownictwa, którą otrzyma p. Wincenty Gorecki. Nadto zamianowani zostają p. Leonard Aleksandrowicz starszym inżynierem, p. Kamiński inżynierem i p. Brunek adjunktem.

Nowy zarząd krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców, konstytuował się na posiedzeniu d. 4. bm. Prezesem wybra i został nadal dotychczasowy przewodniczący p. I. Inhatowicz, wiceprezesem p. K. J. Lewicki, sekretarzem p. A. Przyszałk, zastępcą p. K. Tuszyński, skarbnikiem p. W. Szykowski, kustosiem p. H. Treter, bibliotekarzem p. Göbel, a gospodarzem p. Bellikullifski. Dotychczasowy przewodniczący sekcji, a mianowicie handlowej p. K. J. Lewicki i przemysłowej p. B. Długoszowski, zostali na nowo wybrani. W skład komisji kontrolującej weszli p. J. Wczelak, W. Włodzimierski i Nartowski. W sprawie wydawania czasopiśma handlowo-przemysłowego w myśl uchwały Walnego zgromadzenia z 29. marca b. r. wybrano komisję z 6, z polececiem rychło opracowania projektu i przedłożenia go zarządowi.

Z Koła literacko-artystycznego. W piątek dnia 8. kwietnia, mówić będzie w Kole literacko-artystycznym poseł do Rady państwa i na sejm krajowy, p. Józef Popowski o najnowszym kierunku polityki Austro-Węgier. Początek o w pół do siódmej wieczorem. Wstęp wolny dla rodzin członków „Koła“ i osób wprowadzonych.

Z Tow. przyjaciół sztuki pięknych. Podczas zjazdu Sokółów zamierza reprezentacja lwowska urządzić specjalną wystawę obrazów. W tym celu zarząd wystawy czyni już starania o pozyskanie dzieł najznakomitszych artystów malarzy i rzeźbiarzy.

Fundacya in. Duchenskigo wejdzie już wkrótce w życie. Namiestnictwo zatwierdziło utworzenie 20 stypendiów po 150 złr. dla młodzieży rzeźmienniczej, ustanowionych przez Radę miasta Lwowa z dochodów tejże fundacyi. Odnośny konkurs rozpisal już magistrat.

Wybór uzupełniającej jednego członka Rady powiatowej w Bizonowcu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 19. maja br.

W Nadwórnie przy wyborze uzupełniającego członka do Rady powiatowej z grupy gmin miejskich, wybrany został p. Alfred Rosenberg, lustrator lasów z Nadwórny, zaś z grupy większych posiadłości weszli do tej Rady pp. Aleksy Tanczkiewicz, adjunkt sądowny z Nadwórny i Alojzy Swoboda, zarządca lasów z Ostaw białych.

Z dziedziny przemysłu. Miejskie laboratorium chemiczne zbadalo z polecenia magistratu papier cygaretowy, używany przez fabrykę S. W. Niemojewskiego do wyrobu tutek nieklejonych i uznało takowy za najlepszy ze wszystkich znanych dotychczas gatunków. Fabryka Niemojewskiego, od dłuższego już czasu chlubnie znana nie tylko w naszym mieście, ale i w całym kraju, zapoznała każdą tutek swego wyrobu w swój znak firmowy, wykonany wodnym drukiem, celem zapobieżenia licznym a nieudalnym naśladownictwom.

Uwagę interesowanych zwracamy na dalsze ogłoszenie krajowej dyrekcji skarbu w sprawie posad strażników skarbowych.

Z kroniki krakowskiej. Magistrat krakowski uchwalil zaprowadzić księgi hipoteczne dla aptek, egzystujących w obrębie Krakowa, z wykazem stanu własności ciężarów i księgi dokumentów.

Pod Bochnią w Długoszyach wybuchł dnia 2. bm. pożar w stodole przy gościńcu do Wisznicza wiodącym. Z stodół przeniosł się ogień na stajnię i budynek „Czerwienem“ zwany. Stodola i stajnia budynek były zapelnione sianem. W stajni były stacyna rządowych ogierów, które z trudnością wśród ognia zdołano wyprowadzić. Szynkarz mieszkający na piętrze budynku, ledwo żyłce ocalił. Od wielkiej żony wszystkie ulice Bochni były tak oświetlone, że budynek się mienił, iż pożar musi być w bezpośrednim sąsiedztwie.

Z Dablan otrzymujemy następujące pismo: „W dnach 22. do 27. marca odbyliśmy jako słuchacze kraj. szkoły gorzelniczej pod przewodnictwem prof. dr. R. Manawa Wawonickiewicza, wycieczkę w S. kalskie, celem zwiedzenia tamtejszych gorzelni. Łasku wy dostarczenie środków i serdeczna gościnność ułatwiły nam nadszpokojowanie naszą wycieczkę. Za te oznaki żywejskości składamy niniejszem gorące podziękowanie, a w szczególności za łaskawe pozwolenie zwiedzenia gorzelni Włodzimierzowi hr. Dźieduszyckiemu z Poturzyca, Stanisławowi hr. Platerowi-Zybie z Moszkowa, hr. Lanckorońskiemu z Tartakowa, Janowi Guolińskiemu z Wolicy i Słowojowi, dziękujemy dobor Boratyn. Serdeczne również podziękowanie składamy za prawdziwie staropolską gościnność i z wszelką gotowością udzielanie objaśnienia pp. Kazimierzowi Hordyńskiemu, prezesowi Tow. gorzelników i Fr. Stedlekiemu, kier. r. w Poturzyca za gorliwe zajęcie się naszą wycieczką, następnie p. Billeczowi w Wolicy i pp. Jaworskiemu w Boratynie. Niemniej uprzejmie dziękujemy pp. Fabiańskiemu zarządcy dobor Poturzyca, Giebulowskemu, zarządcy dobor Tartaków, za gościnne przyjęcie, tudzież p. Karzewskiemu zarządcy dobor Moszków. Niech nam będzie wolno złożyć wszystkim tym panom serdeczne, staro-

polskie „Bóg zapłać“. Słuchacze kraj. szk. ty gorzelniczej w Dablanach.“

Z Prazi telegrafują do N. Fr. Presse: Poniżejż Czas zamieścił artykuł profesora Komieniszowi, rozwinął się w Prazi agitacya, aby w zjeździe Sokółów, który odbędzie się we Lwowie podczas święta Zielonych, żaden Sokół czesli nie wziął udziału.

Wystawa obrazow w Kunstlerhausie wiedeńskim jest w tym roku nader liczna i piękna. Cesarz otworzył osobiście wystawę i przez dwie godziny przyglądał się z uwagą odciejszym obrazom. Z Polaków króluję Pochwalski, który nadesłał kilka portretów, będących perłami wystawy. Są także obrazy Ajdukiewicza, W. Kossaka, Styki i innych.

Wycieczka naukowa. Wiedeński klub naukowy urządził w maju br. wycieczkę naukową do Dalmacji i Bośni. Wycieczkę tę przyrzekł wszelkie poparcie minister Kallay jakoteż adiatu cywlny bar. Kutschera, imieniem rządu bośniacko-hercegowińskiego.

Na uniwersytecie w Zaręczu po ukończeniu tuż, otrzymałmi stopnie naukowe na wydziale mechanicznym pp.: M. Drutowski z Częstochowy, J. Najman z Włocławka, Kaz. Rychter i J. Skibinski z Warszawy; na wydziale dróg i komunikacyi p. J. Litaure z Włocławka.

Anarchiści w Hiszpanii. Onegdaj w Madrycie dwaj anarchiści podłożyli naboje dynamitowe na schodach łączących mieszkanie prezidenta Izby deputowanych z salą posiedzeń tej Izby. Policya wczesnie odkryła ten zamach i zapobiegła wybuchowi, poczem uwięziła „sprawców, którzy przyznali się do winy. W kieszeniach ich sukien znaleziono pisma zatytułowane: „Porządek czynności“. Ustanawia ten „porządek“, że „towarzystwo kosmopolityczne“ wysadzi w powietrze po kolei gmachy: Izby deputowanych, senatu, pałac sprawiedliwości, oraz gmachy rady ministrów i ministerstwa wojny, wreszcie zamek królewski, który miał być wysadzony w powietrze w niedzielę Palmową podczas Somy. Znaleziono naboje dynamitowe miały długości 15 centimetrów. Sprawy zamachu nazywają się Devae i Feveira; obaj są Francuzami. Wśród ludności panuje wielkie wzburzenie.

Wczoraj zaś przyaresztowano w Barcelonie piętnastu francuskich anarchistów, którzy mają być wydani za granicę Hiszpanii.

Eksplozja. Z Petersburga telegrafują: W jednym z oddziałów tutejszej fabryki prochu, eksploatowała wczoraj 350 pudów pyroxyliny. Cały budynek oraz 9 ludzi, w nim chwilowo zatrudnionych, wyleciało w powietrze. Przyczyną wybuchu nieznana dotychczas.

50,000 rubli zginęło z listu rekomendowanego w drodze z Odessy do Petersburga. List adresowany był do pewnego banku petersburskiego.

W Nancy dnia 5. b. m. w katedrze podczas kazania biskupa, który dotknął kwestyi robotniczej, powstała bójka, przyczem ekscedenci rzucali stółkami na pobocznych. Poniszono świeczniki, a pięć osób zostało rannych.

Stowarzyszenie samobójców. W szkole wojskowej rumuńskiej w Krajowie, w której w przeciągu miesiąca pięć zdarzyło się wypadków samobójstw, odkryto świeżo rodzaj stowarzyszenia samobójców. Wpadł mianowicie w ręce przełożonych dokument, którym 19 wychowawców szkoły zobowiązało się pod najuroczytszymi zaklęciami do odebrania sobie życia. Oczywiście natychmiast postarano się o zarządzenia uniemożliwiająe 14 pozostałym przy życiu wychowawcom spełnienie morderczych zamiarów.

Z Wiednia telegrafują nam, że w dzisiejszym krakowsko-wiedeńskim pociągu pospiesznym, w jednym z wagonów trzeciej klasy, skutkiem przypadkowego pęknięcia butelki ze śliwownicą, wzeszał się pożar. Pociąg na chwilę wstrzymano i ogień stłumiono, bez dalszego zresztą wypadku.

Przeżoga dla innych. W Berlinie niedawno temu odebrał sobie życie Emil Freytsadt z powodu nagłej utraty wzroku. A przyczyną tego nieszczęścia była zwykła nieostrożność, na którą mnożo ludzi codziennie się naraża. Oto Freytsadt jadąc koleją wychylił się z wagonu przez okno i wystrawił swe oczy na działanie silnego prądu powietrza. Na drugi dzień Freytsadt ociemniał zupełnie.

Dobra rada. Wszyscy wiedzą, że panie spotkawszy się na ulicy lubią z sobą rozmawiać i to bardzo długo. Stają na chodniku nie zważając, że inni przeobidnie muszą zbacać na bruk ulicy, zastanawiają wejścia do bram, a co gorsza wejścia do sklepów, czem odstraszały niejednego klienta. W wypadku takm dowcipnie radzi sobie pewien kupiec berliński. Skoro tylko spostrzeże, że przed jego sklepem zagadają się dwie panie, natychmiast wysyła dwóch praktykantów z dwoma krzesłami i uprzejmie prosi, by zechcieli spocząć i już siedząco prowadzić dależ rozmowę. Panie rozbodają się natychmiast i już nigdy przed owym sklepem nie przystają dla pogawędki.

Morderstwo z miłości. Zamieszkały w Bukareszcie Emeryk Barszyski, Polak, urzędnik kolejowy, chory od dłuższego czasu na płuca, postanowił zabić swą młodą piękną żonę. Kochał ją gorąco, a wiedząc, że wkrótce umrze, nie mógł się pogodzić z myślą, iż żona może po jego śmierci poślubić kogo innego. Pewnej więc nocy zabił ją śpiącą, wystrzelał z rewolweru w głowę skierowanym, a następnie sam sobie odebrał życie. Rano znaleziono trupy obojga małżonków.

Wyszła z czyśćca. Mieszczanie rzymscy nie posiadają się z radości, Beatrix Cenci bowiem ukończyła już swój pobyt w czyśćcu i przeszła do nieba. Według bowiem podania krążącego wśród gminu rzymskiego, Beatrix Cenci skazana została na śmierć tytułem zadocyszczenia za morderstwo, spełnione na osobie własnego ojca. Po jej śmierci Rzymianie uchwalili, iż odrzucają wszelkie przeproszenia, jako by Beatrix miała się dostać do piekła. Ze zaś majątek skazanej z rozkazu papieża Pawła Borgheze podzielony został pomiędzy jego krewnych, pospółstwo przeto rzymskie orzekło, iż za niesprawiedliwość taką fortuna Borgheśów runie pewnego pięknego poranku; stanie się to mianowicie w dniu, w którym Beatrix przejdzie z czyśćca do raju. Obecnie, jak wiadomo, ruina majątkowa Borgheśów jest faktem dokonany, Beatrix więc widocznie wyszła już z czyśćca. Oto o cem najwięcej mówią obecnie rzymskie kumoszki.

Tajemnica. Właściciel domu w Nogent sur Marne postanowił odkopać studnię w ogrodzie, od lat przetrzy dwudziestu zasypaną. Robotnicy rozpoczęli oczyszczanie otworu studni, zawalonego, jakby umyślnie, cegłą, ziemią, kamieniami, a nawet chrustem. W odległości pięciu metrów od zewnętrznego otworu cembrowiny znaleziono rodzaj schodów, prowadzących do lochu podziemnego. Schody prowadziły do maleńkiego kurytarza, w którym znaleziono kości ludzkie, odziane w mundur ochotnika gwardyi narodowej z r. 1870. Za kurytarzem znaleziono maleńką kryjówkę, na dwa metry szeroka i cztery długa, w której również znaleziono kości, tym razem w mundurze oficera tejże gwardyi. Prócz tego w izdebce znajdowały się nieco białej broni. Tajemnica studni nie wykryje się chyba nigdy według jednak wszelkiego prawdopodobieństwa, oficer i żołnierz, chroniący się przed ścigającymi ich niemcami, spuścili się do znanej sobie

kryjówki w studni, niemcecy zaś żołdacy zawali otwór studni, aby w ten sposób odjąć zbiegom wszelką możność powrotu.

Zmiana zwycięzcy. Działo się w Wiedniu. Para narzeczenych, on z fachu uczoney, ona córka zamożnego kupca, omawiali wobec matki przyszłą panynę młodej sprawę wyjazdu w podróż poślubną. Oświadczył się przeciw niemu młodzieniec, dowodząc, iż barbarzyństwem byłoby rozpraszanie go wagonach i hotelach wspomnienia najpiękniejszych chwil życia i kochanoż, iż najchłodniej młodego miesiące spędziłby u siebie w domu. „Któż temu staje na przeszkodzie?“ — zauważyła przy zła teściowa. — „Zapewnie — odparł narzeczoncy — spełnienie życzeń młodej nie przedstawiałybyż znowu zbyt trudności, wiem o tem, gdy jednak pomyśle, iż nam ojciec na mieszkanie oddał drugie piętro domu, w którym sam zajmuję pierwsze, co mamę kochać w troskliwości jej o córke zmuszałoby do ustawicznej bieganiny po schodach tam i z powrotem...“ — „O to więc chodź!“ — wtręciła matka, porzucając mowę narzeczonemu. — Pogadamy jeszcze o tem w swoim czasie.“ Od rozmowy tej minęło kilka miesięcy, państwo młodzi są po ślubie, a obchód weselny ma się ku końcowi. Młoda para zaczęła nieznacznie przygotowywać się do podróży poślubnej, gdy oto stają przed nią rodzice panyni młodej z kuferkami pełnymi i torbami podróżnymi w rękach i ku ogólnemu zdziwieniu oświadczenia, iż pragną dogodzić żądaniom, nieuznajacemu podróży poślubnych, a nie chcą biegać ustawicznie po schodach między swoim a młodej pary mieszkaniem, wybierają się właśnie na dłuższą wycieczkę do Włoch. I w miejsce pary nowożeńców, rodzice jej odbyli podróż poślubną.

Zastosowane teoryi prof. Lombroso w sprawie sądowej odbyło się w medyolańskim sądzie wojennym, gdzie rozpatrywano sprawę żołnierza Torresa, który d. 10 grudnia r. z. kilkakrotnie strzelał z karabinu do swoich przełożonych. Obrona dowodził, iż klient jego jest niepozycylnym, z powodu, iż jest urodzonym zbrodniarzem. W trzech pokoleiach wstępnych żołnierza widoczny jest popęd do zbrodni. Prosił więc sąd, aby Torresa uznal za chorego umysłowo. Prokurator żądał kary śmierci, sąd jednak nie podzielił zdania przedstawiciela urzędu publicznego. Uznał bowiem Torresa za niebezpiecznego dla spokojności publicznej i skazał go na dożywotnie więzienie.

Ze statystyki samobójstw. Według Williama Watlewa, liczba samobójstw wynosi rocznie 180,000. Zwiększanie się samobójstw stoi w pewnym związku z postępem cywilizacyi. Między ludnością górską, prawie nigdy nie zdarzają się samobójstwa; przeciwnie najczęściej trafiają się w krajach nadmorskich i nadmorskich. Najwięcej samobójstw przypada na czerwiec, najmniej na grudzień. Najwięcej samobójstw dają Niemcy, najmniej Słowianie, Francya zajmuje drugie miejsce, Anglia trzecie.

Stacenie mordercy. W Mans we Francyi ścięto niedawno młynarza Emonnata, który w styczniu r. z. zamordował w celu rabunku swych dziadków, małżonków Jumeau; współniczką jego i ciotką, wdowa Chaillon, została uwłaskawiona i wysłaną będzie na dożywotnie ciężkie roboty. O 5 rano wszedł do jego celi pokurator z urzędnikami, oznajmiając zbudzonemu ze spokojnego snu więźniowi, że próbie jego o łaskę odrzucono, i że za parę godzin musi umrzeć. Emonnat z początku zbladł strasznie, wkrótce jednak odzyskał zimną krew, której już nie utracił do ostatniej chwili. Wypalił dwa cygara, wypił szklankę kawy, wyspowiadał się i chciał widzieć nieobecnego swego adwokata, aby mu za trudy podziękował. Do głośny zaprowadzono go, zgodnie z wyrokiem boso, w białej koszuli, z czarnym workiem ojcobójców na głowie. Wobec licznego tłumu, pomocnicy położyli go na desce i głowa spadła do koza. Ojalo natychmiast porzebrano na cementarzu.

Dziennik Goncourtów. Oto jakim przypisaniem zapatrzyl Goncourt, żrąony niezadowolaniem wielu osób z wydawnictwa tego, ostatni, szósty tom „Dziennika Goncourtów“: „Tym ten ostatnim będzie „Dziennika“, ostatnim za życia mego. Będę się starał w nim, o ile to możliwe, dostarczyć ludziom jedynie przyjemnej prawdy; ta inna prawda, prawda istotna pojawi się dopiero we dwadzieścia lat po mojej śmierci“. Wyborny to sposób zmuszenia pragających odczytania siódmego tomu, aby jednocześnie tak sobie jak i autorowi najdłuższego żytyli żywota.

Morderstwo Z Buynosu Aures donoszą: Niejaki Salinski, z plockiego, który przybył z żoną i dzieckiem z Brazylji, został zamordowany i ograbiony z 80 pesos, jakie miał przy sobie. Mordercy, których było dwóch: jeden Hiszpan, drugi Francuz, namawiali go do picia, razem bowiem przyszli do szynku. Gdy im odmówił, zaproponowali wspólny powrót do domu. Zgodził się na to. Wyszli więc razem. W polu rzucili się nań twarzysze, podrzniełi gardło, ograbili i zanieśli trupa na plant kolejowy niedaleko stacyi Pilar. Nadchodzący pociąg powieterował ciało. Zbrodnię jednak wykryto; morderców aresztowano.

Przewrót w kowalstwie. Niejaki Burton z Bostonu dokonał świeżo odkrycia, które kunszt kowalski w krótko odmienił. Chodzi o zastosowanie w kuzniach el tryknotości. Za pomocą odpowiedniej maszyny rzeźmielnik rozporządza dowolną siłą prądu, wytwarzając stopień ciepła, jaki mu się podoba. W czasie odbywanych prób w przeciągu kilku sekund rozgrzewano żelazo do białości, poczem, tąpając się, skapywało z kowadła kroplami. Sztukę stalową 3/8 cala grubą można tym sposobem po 22 sekunda-h rozżarzyć i zamienić w ostre noża.

Ludność Chicago wynosi 1,208,833 mieszkańców, a w tej liczbie 52,756 Polaków. Pośród trzydziestu narodowości, zamieszkujących to miasto, zajmują Polacy piąte miejsce. Najliczniejszą jest bowiem ludność niemiecka 394,958 głów, potem amerykańska 292,463, dalej idzie irlandzki 215,534 czeska 54,209 i polska 52,756.

Subtelne pytanie. Jak wiadomo, żydom, ściśle trzymającym się talmudu, nie wolno w sobotę żadnego rozpałać ognia i do czynności tej wywają zwasa pomocą chrześcian. Owoż kilku izraelitów, którym przepis ten wielce był niedogodnym, zwróciło się z zapytaniem do uczonego profesora angielskiego Crookesa, czy nie mogliby używać w potrzebie światła elektrycznego, nieznanego Mojżeszowi. Odpowiedź brzmiała: „Lampy żarowe nie podlegają przepisom, ponieważ palą się bez płomienia, lampy zaś żukowe zwabione są, spalają się bowiem w nich cząsteczki węgla, których końce przy pomocy regulatora wleżą w miarę upalania, zbliżają się ku sobie.“

Z braku. Aresztowano Alojzego Dobrowolskiego, za podejrzenie wzięcia się po cytadeli. Na szkole Maurycego Kesslera majstra kotlarskiego zam. przy ul. Grodeckiej 1, 30, skradli z podwórza dziś w nocy nieznaną sprawcy płytę żelazną wartości 20 zł.

Wolnica z piekarni polskiej Bieleckiego, Piotr Pruchnicki jechał ul. Kraszewskiego tak nieostrożnie i szybko, że wjechał na jadącego bicyklem p. Leona G., potłamał mu bicykl i znacznie uszkodził go w nogę. Za sprzeniewierzenie kwoty 10 zł. na szkole kupca p. Franciszka Bieleckiego aresztowano parobka tego Stanisława Bara.

Na idącego schodami wyrobnika Stanisława Grocholskiego zam. przy placu Kapitulnym 1.7, rzucił dozorca domu Antoni Grajewski siennik, wskutek czego Grocholski spadł ze schodów i zламаł sobie nogę.

Ze stowarzyszeń. W niedzielę dnia 10. bm. prof. p. Bogdan Maryniak wygłosi w „Skale“ odczyt „Dawnie a teraz“. Początek o godz 5 po południu.

Mag straż ogłasza, że oprócz posady kancelisty przy sądzie powiatowym w Tuchowie z terminem podań do 16 bm. mających się wnieść do przysudzonego sądu obwodowego w Tarnowie, posady oficyala ewentualnie asystenta obwodowego z terminem podań do 20 bm., mających się wnieść do krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie i posady woźnego uniwersyteckiego z terminem podań do 5 bm., mających się wnieść do senatu akademickiego we Lwowie, wakuje wiele innych posad muniipalacyjnych urzędników i sng po zagranicami kraju, zastrzeżonych dla wysłużonych podoficerów.

Podziękowanie. Na rzecz zawiązującego się Internatu dla uczennic żeńskiego seminarjum nauczycielskiego we Lwowie, złożyli p. dr. Adolf Felsch, adwokat krajowy z Trembowli 20 zł. p. M. Popowiczówna na nauczycielka 1 zł.; a na rzecz ubogich uczennic zakładu N. N. ze Lwowa 35 zł. Za te dary składa dyrekcya uprzejme podziękowanie. Ludwik Dąbrowski.

Zmarli. We Lwowie: Mikołaj Leszczyński, obywatel miasta Lwowa, weteran z r. 1863.

W Krakowie zmarli: Małgorzata Kałaska, wdowa i obywatelka m. Krakowa, przeżywała lat 70, d. 3. bm. i Adam Fuciliński adjunkt koncepcyjny magistratu, przeżywszy lat 35, d. 3. bm.

Stan powietrza. Cała doba była pogodna. Barometr opada.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza było dziś o 12 godzinie w południe 764 mm.

Prognoza na dobę dnia 7. kwietnia r. b. (od północy do północy). Wiatr będzie o do kierunku połudn.-zachodni, co do siły mierny (3), średnia temperatura będzie podniesie się do +11°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65%. Opada nie będzie, pogoda.

Jutro, dnia 7. kwietnia: św. Hermana W. — św. Sobor Hawr.

OFIARY.

Z. H. s. Z. nadesłał dla głodnych dzieci złr. 5 i na weteranów z roku 1831. złr. 5. Razem złr. 10. Odsyłamy, gdzie należy.

Teatr, literatura i muzyka.

— Repertuar teatralny. Dziś w środę po raz drugi „U kolebki narodu“ dramat z dziejów mitycznych w 5 aktach: Adama Belokowskiego, uwieńczonej drugą nagrodą na konkursie krajowym. — We czwartek przedstawienie składane i po raz trzeci „Rycerskie wieśniaczka“ opera w 1 akcie Mascagniego. Nowa wystawa i nowa dekoracya. Chóry i orkiestra wzmożona.

— P. Leopold Miłaszewski, pierwszy barytonista teatrowi zagranicznym urządził wczoraj w sali Tow. muzycznego, wieczorek, który pod względem artystycznym wypadł bardzo dobrze. Na program złożyły się produkty choralne dzielnego jak zawsze „Echa“, śpiew solowy p. Niżankowskiego, świetne deklamacye pauny Stepieńskiej, gra na fortepianie p. Peplowskiej i na wilonczeli p. Chulawskiego, śpiew solowy p. Miłaszewskiego i duet ostatniego z p. Niżankowskim. Ustęp ostatni zwłaszcza zasługuje na jak najpochlebniejszą wzmiankę. P. Miłaszewski zaprezentował się nam wczoraj w całej pełni, widać on przyjemnym o rozległej skali głosem barytonowym, a na każdym kroku znać niepospolitą rutynę.

— Koncert polegnały Rudolfa Bernhardt, któremu muzykalny Lwów zawdzięcza nie jedną miłą chwilę, odbędzie się d. 10. kwietnia, w niedzielę, w sali „Sokoła“. W koncercie, z którego część dochodu jest przeznaczona na cele dobroczynne, wezmą łaskawy współdziałali: panie A.

adali i innych pamiatkach, narzedzi muzycznych, dzieł ankwylowych i czasopiśmie muzycznych i dramaturgicznych, planów i modeli teatrów, obrazów teatrów scen z teatrów dramatycznych, zbiorów afiszów i programów, przedmiotów etnograficznych, kostiumów itp. odnoszących się do teatru, pamiatkach walcących doznających się do Chopina, Moniuszki, Fredry, Mikiewicza, Słowackiego i innych autorów dramatycznych i kompozytorów.

Dział ekonomiczny.

Bilans c. k. nprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego, za rok 1891 wykazuje po odpisaniu tnat w kwocie 24.350 zł. czystego zysku 471.196 zł. Rada nadzorcza uchwalila przedstawic Walnemu /gromadzeniu majacemu się odbyć dnia 12. kwietnia 1892, wniosek: a) na wypłacenie akcjonaryuszom uprzywilejowanym od akcyi po 14 zł.; b) na ustanowienie jubileuszowej fundacyi stypendyjnej w sumie 5.000 zł. dla synów urzadzonych Banku, chcących się poświęcić studjom na akademii handlowej; c) na asilenie funduszu emerytalnego przez podwyższenie dotychczasowej dotacyi ze strony Banku z 6.000 zł. na 10.000 zł. rocznie; d) na przeznaczenie kwoty 15.000 zł. celem rozdania między urzadzonych Banku, tytulem datku jubileuszowego, na podstawie skali różnej według lat służby.

Dyrekcya ruchu kolei państwowych, znajmia, że dnia 1. kwietnia wyszedł dodatek IV. do wydania styczniowego generalnej taryfy austriackich kolei państwowych dla przewozu towarów.

Przy XV. lotowaniu 4 1/2% kraj. listów astawnych Banku krajowego odbytem dnia 1. kwietnia 1892 wylosowano:

- Ser. I. na 50 zł.: Nr. 30, 149, 204, 295, 418, 422, 445, 495, 552, 611, 670, 745, 777, 903, 930, 939, 1051, 1092, 1126, 1168, 1268, 1325, 1333, 1401, 1420, 1466, 1466, 1523, 1537, 1555, 568, 1594 1628, 1780, 1863, 1967, 2221, 2275, 2281, 2305. Ser. II. na 100 zł.: Nr. 946, 1014, 1191, 1474, 1592, 1682, 1967, 2145, 2229, 2281, 2537, 2763, 2769, 2867, 2940, 3261, 3688, 3716, 3995, 4086, 4122, 4330, 4520, 4622, 4673, 4832, 4909, 5088, 5105, 5115, 5427, 5441, 5534, 5547, 5585, 5610, 5650, 5782, 5974, 6080, 6234, 6509, 6513, 6533, 6716, 6809, 6882, 7006, 7149, 7163, 7343, 7353, 7438, 7477, 7566, 7641, 7697, 7826, 8110, 8132, 8543. Ser. III. na 500 zł.: Nr. 71, 223, 371, 410, 306, 669, 838, 968, 1327, 1414, 1494, 1638, 1819, 1868, 1881, 1920, 2019, 2079, 2207, 2331, 2352, 2396, 2461, 2526, 2592, 2652, 2837, 2949, 2956, 2992, 3138, 3423, 3736. Ser. IV. na 1000 zł.: Nr. 108, 160, 350, 420, 450 451, 688, 745, 852, 862, 907, 1260, 1302, 1306, 1379, 1403, 1471, 1603, 1621, 1825, 1827, 1881, 2199, 2330, 2481, 2501, 2711, 2749, 2772, 2995, 3035, 3432, 3476, 3715, 3728, 4105, 4112, 4149 4295, 4325, 4562, 4593, 4679, 4761, 5110, 5228, 5313, 5367, 5421, 5480, 5775, 5978, 6000, 6219. Ser. V. na 5000 zł.: Nr. 178, 179 401, 405, 406, 407, 536, 609, 610, 641, 643, 652, 708 714, 715, 727, 755, 774, 1739, 1820.

Liasty wylosowane platne są 30. czerwca 1892.

Akcynjny Bank hipoteczny. Z dniem 31. marca b. r. było w obiegu: 5% listów hipotecznych 9,185.300 zł., 5% premiiawych listów hipotecznych 12,366.500 zł., 4 1/2% listów hipotecznych 8,167.400 zł. — łącznie 29,719.200 zł. Asygnacyi kasowych było w obiegu 2,120.350 zł.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, Stan z dniem 31. marca b. r. Asygnaty, czeki 1,656.080.38 zł., wkładki oszczędności 1,003.604.51 zł., emisje: a) 4 1/2% listy zastawne 20,285.700 zł. l. w. b) obligacyi komunalne 1,284.200 — zł. Razem 21,569.900 — zł. i. w.

Ze Złoczowa otrzymujemy następujące pismo: „Ciagle obijają się o moje uszy skargi na wielką drożyznę artykułów spożywczych, a przedewszystkiem na drożyznę maki i mięsa. Ożóż dziwnie i zagadkowo mi się to przedstawia wobec tego, że cena zboża od kilku miesięcy o pięć części wartości spadła. Sądziłyby tedy należało, że jeżeli mi o 1/5 część zboże taniej sprzedajemy, to i odbiorca maki także taniejby takową kupować powinien. Tymczasem ma się zupełnie inaczej. Mieszkańcy miast płacą za mąkę równie drogo, nawet drożej jak dawniej, a spekulanci zapychają sobie kiesy. Podobnie ma się z kwestyą drożyzny mięsa. O ile czas i zajęcia, jako hreznokosiejowi i właścicielowi bydła opasowego, pozwalają mi na to, czytuję dzienniki i z takowych się dowiaduję, że obecnie cena mięsa idzie bardzo w górę, że deputacye szturmuja, aby otworzyć, celem wprowadzenia mięsa, granicę od Rumunii i Rosyi, i że reżentury krakowskie uskarżają się na zupełny brak tuczonego bydła. Wiadomości te bardzo mnie dziwią, a dziwić dlatego, że przecież obecnie cena wołów spadła o 3 do 4 ct. na kilogramie, że sprzedający w żaden sposób do odbiorców na woły opasowe znaleźć nie mogą i że woły po niebawym niskich cenach z wielką stratą sprzedawają się zmuszeni. W ogóle jeszcze ten szczególny waznac się z nas może, jeżeli choćby ze strąta, jak to mówią, za pół darmo, wołów ze stajni pozbyć się potrafi. Nikt nie chce nawet kupować. Do mnie np. po długich molestacyach i wielkich zakłaczach zneydował się jeden z tych panów wreszcie przybył. Woły wprawdzie oglądał ale nie kupił, bo niemożliwie niską cenę oferował, tłumacząc, że setki wołów w okolicy i we Lwowie na kupca czekają, więc cena stąd niska. Zapytałem go tedy: „Proszę łaskawego pana, czyż mie potaniano przynajmniej, kiedy za woły taniej płacicie? „Nie potaniano, odpark, ale obduity nie ma. „Tłumaczenie kupca nie trafiło mi do przekonania, jestem bowiem przekonany, że równie jak ceny maki i ceny mięsa wyrubowali sztucznie kupcy dla własnego interesu. Czas był, aby i wreszcie w jakiś sposób ukroćono samowolę spekulantów. W tym celu zwróciłem uwagę w niniejszej korespondencyi na te oplakane stosunki.“

Sprawdzanie ścisłości ciepłomierzy. Według ogłoszenia ministerstwa handlu z dnia 2. grudnia 1891 r. (Dz. ust. p. Nr. 169), przyjmując główny urząd obowiazkowy w Wiedniu, począwszy od 1. stycznia 1892 r. wszelkiego rodzaju termometry (nowe jako też używane) do ścisłego urzędowego badania, na mocy którego wydawane będą świadectwa stwierdzające ścisłość przyrządu. Wydając to zarządzenie, powołane ministerstwo zamierza za przykładem innych państw, w szczególności państwa niemieckiego w pierwszym rzędzie podnieść wartość w kraju wyrabianych ciepłomierzy, przez urzędowe stwierdzanie ich dobroci a tem samem wzmóżyć ich obdyt, względnie ich zdolność do konkurencyi.

Targ zbożowy. Lwów d. 6. kwietnia. Dzień notujemy za 100 kl. r. loco Lwów: Pszenica gotowa

10.20 do 10.50, nowa — do —, żyto gotowe 8.75 do 9.25, nowe — do —, owies oboczny 7.30 do 7.60, na term. — do —, jęczmień nowy 6.50 do 7.25, rzepak nowy 10.50 do 11.50, groch 6.50 do 10.50, wyka 5.75 do 6.25, bobik 6.50 do 7.25, hreczka 8.50 do 9.50, kukurudza 6.50 do 6.70, chmiel za 56 kgl. — do —, koniżnica czerwona 55. — do 75. —, koniżnica biała 50. — do 70. —, koniżnica szwedzka 55. — do 75. —, spirytus za 10.000 lit. prot. loco stacye kolei gotowy 16.25 do 16.75, na termina — do —.

Wsktke silniejszej podają wszystkich gatunków zboża, ceny się obniżają a ruch wcale się nie ożywia.

Bank rolniczy przyjmnje również zamówienia na wszelkie nawozy sztuczne i kukurudzę tegoroczną do gorzeli; sprzedaje również owies oboczny w każdej ilości po najniższych cenach i w najlepszej jakości.

Wiedeń 5. kwietnia. Na wozorajszj targ przypędzono bydła rzeźnego: 4067 sztuk opasowego, — z paszy i 610 sztuk chudego. Razem 4677 sztuk. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 438 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 54 sztuk chudych, z Bukowiny 43 sztuk bydła opasowego. Ogółem przypędzono o 1092 sztuk więcej niż reszłego tygodnia, a z samej Galicyi 130 więcej.

Popyt był słaby. Ceny towaru przedniego obniżyły się w porównaniu z cenami zesłotogodniowemi o 2 zł., iwaych zaś gatunków o 3 złr.

Nie sprzedano 252 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 59 zł. — ct., wyjątkowo po — ct. do 63 zł. — ct.

Bydło chude po 32 do 98 za sztukę.

Wiedeń d. 6. kwietnia (Telegr. Gaz. Nar.) Pszenica na wiosnę 9 80, na maj-czerwiec 9 55, na jesień 9 —.

SEJM.

Lwów d. 5. kwietnia.

Dwudzieste pierwsze posiedzenie rozpoczęło się dzisiaj o godz. 8 min. 36 wieczorem. Na porządku dziennym postawiono 19 punktów.

P. Rapoport otrzymał urlop na dni 6, pp Zagórski i Ludwik hr Wodzicki na dni 5.

Sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie utworzenia nowej gminy administracyjnej pod nazwą Majdan w powiecie niskim (spraw. p. Wereszyski), przyjęto w pierwszym czytaniu i natychmiast przystąpił sejm do drugiego czytania ustawy o utworzeniu nowej gminy pod nazwą „Majdan“, którą przyjęło następnie także w trzecim czytaniu.

Wydział kraj. wnosi ustawę, nadającą gminie m. Kalwaryja zabrzydowska uprawnienie do poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa do końca r. 1896. Ustawę tę uchwalono bez dyskusyi we wszystkich trzech czytaniach.

Z kolei p. E. Jędrzejowicz referował o przedłożeniu Wydziału kraj. w sprawie udzielenia gmini m. Jarosława prawa do poboru myt z kopytkowego. P. Koziebrodzki przemawiał przeciw, a p. A. Jędrzejowicz za udzieleniem. Zgodnie z wnioskiem Wydziału kraj. przyznano gminie m. Jarosława prawo to na trzy lata.

Nastąpiła sprawa poręki kraju dla zaciągnięcia się mającej przez gminę m. Krakowa pożyczki 1.500.000 zł. Sprawozdawca był p. Skalkowski. Komisya budżetowa wnosi projekt ustawy, mocą której kraj przyjmuje na siebie porękę za spłatę kapitału i rat umarzających tej pożyczki. Szereg wniesionych, obok projektu tej ustawy, rezolucyi, zdają do tego, aby zabezpieczyć kraj od ewentualnych ujemnych skutków tej poręki i aby zapewnić, iż pożyczka zostanie użyta na cele produktywne i użyteczne. Wnioski komisji bez dyskusyi uchwalono.

Z kolei przyjęto sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu propinacyjnego i funduszy propinacyjnych miast za r. 1889, 1890 i 1891.

Na wniosek komisji drogowej przeszedł sejm do porządku dziennego nad petycyą rady pow. buczackiej co do uwolnienia jej od placenia funduszu krajowemu jednocentowego dodatku do bezpośrednich podatków na wywłaszczenia gruntów pod kolej tranwersalną; zezwolił atoli by reszta z ogólnej kwoty 27.406 zł., po strąceniu rat dotąd zapłaconych, została do kasy krajowej wpłaconą w ratach rocznych po 1000 zł.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Wydziału kraj. z czynności departamentu VI. za czas od lipca 1890 do końca października 1891, uchwalono rezolucyę: Sejm wzywa rząd o jak najspieszniejszą rozstrzygnięcie sporu granicznego między Galicyą a Węgrami w okolicy Morskiego Oka i Czarnego Stawu, wyrażając nadzieję, że przy rozstrzygnięciu tego sporu sprawie dliwym żądaniem kraju w całej pełni stanie się zadość.

Przy tej sposobności p. Okuniewski podniósł zarzuty przeciw żandarmeryi a w szczególności, że mieszczą się ona w sprawy wyborcze. Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności II. dep. Wydziału krajowego o ile takowe dotyczą spraw finansowych i uchwalono en bloc ustawę o warunkach zatwierdzenia i zarządekowania straży dla ochrony kultury krajowej.

O godz. pół do jedenastej marszałek posiedzenie zamknął — oznaczając następną na środę o godzinie 4 popołudniu.

Lwów d. 6. kwietnia.

Dzisiejsze 22 posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godzinie pół do 5 popołudniu, przyjęciem protokołu z wczorajszego posiedzenia i odczytaniem petycyi, których liczba wynosi już 1752 a które odesłano do Wydziału kraj. jako do komisyi. Przy petycyach 3 gmin pow. bobreckiego o zapomogę głodową, przemawiał poseł Teliszewski, popiirając je gorąco, a przy petycyi Rady pow. Żydaczów o zapomogę dla pogrzelców. — p. Klemens Dzieduszycki, żądając, aby odesłano ją do komisyi budżetowej dla zakłaczony, szczyby w oknach uległy zdruzgotaniu.

Aleksandrya d. 6. kwietnia. Przybył tutaj i osobnym pociągiem odjechał do Kairu Achmet Ejub basza, uadwycieczny komisarz sultański, wiozący ferman instalacyjny dla nowego chedywa. W porcie przyjeły go władze egipskie i angielskie wojskowe z honorami monarszemi, to samo okrzyty.

Petersburg d. 6. kwietnia. Jadący z wybrzeża perskiego (na morzu Kaspijskim) do Baku parowiec z ładuną bawełny i 200 pasażerami zatonał wskutek przeładowania.

W sprawie petycyi gm. Szepanecpaw pow. Krośnieńskiego o regulacyę Jasiółki — polecono Wydziałowi kraj., by sprawę zbadał, względnie roboty ochronne zarządził.

Nastąpiło sprawozdanie komisji gospod. kraj. o popieraniu kultury krajowej na polu budowl wodnych. Imieniem komisji p. Jan Tarnowski przedstawia piętnaście wniosków.

Wnioski te wszystkie przyjęto po dłuższej dyskusyi w brzmieniu, proponowanym przez komisję, ze zmianami, wniesionemi przez pp. Klemensa hr. Dzieduszyckiego i Stanisława Jędrzejowicza. Ze względu na brak miejsca zarówno wnioski komisji jak i zmiany uchwalone podamy jutro.

Godzina 6 posiedzenie trwa dalej.

Ostatnie wiadomości.

Z Berlina donoszą: Wczorajsza narada ministrów trwała 4 godziny. Dyskusya miała być bardzo ożywiona. Jak słychać, Caprivi ponownie podał się do dymisyi. Nie było go wczoraj w pruskiej Izbie postów.

Rząd zamierza wnieść w rajchstgu przedłożenie, dotyczące odszkodowania rodzin rezerwistów w czasie powołania na zwykłe ćwiczenia.

W tonie pruskiego stronnictwa konserwatywnego dokonuje się obecnie rozłam pomiędzy wojowniczą frakcyą, reprezentowaną przez Kreuz Zig., a umiarkowanymi konserwatystami, których organ Conservatives Wochenblatt, wystąpił wczoraj w sposób niebawym namiętny przeciw koryfeuszom „ostrzejszego tonu“.

Papież przyjmował onegdaj na długiej audyencyi ambasadora francuskiego hr. Lefebvre de Behaine, który nazajutrz wyjechał do Paryża. Jak Pol. Corr. donosi, w paryżkich kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, że nuncyusz papieski msgr. Ferrata zostanie w najbliższym czasie zastąpiony kim innym.

Wedle Timesa zamierza car odbyć podróż po Europie i być na dworach we Wiedniu i Berlinie, jakoteż zawitać do Paryża.

Z Sofii donoszą: Stambulów przyjmował emigrantów Iwanowa i Bruszwę, którzy po otrzymaniu zapewnienia, iż władze puszcza w niepamięć dotychczasową ich działalność, powrócili z Serbii do Sofii. Dostarczony przez nich materiał rzęca pełne światło na knowania i spiski emigracyi bułgarskiej wespół z agentami panslawistycznymi i wyjaśnia zamachy skrytobójcze, których ofiarami padli Wulkowicz i minister Belezew. Zeznani oni, iż istniał także plan zamordowania agenta dyplomatycznego Goranova i kilku innych wybitniejszych osobistości bułgarskich.

Telegramy „Gazety Narodowej.“

Praga d. 6. kwietnia. Sesa sejmu czeskiego zamknięta zostanie 12. bm.

Berlin dnia 6. kwietnia. Wyszedł właśnie 4 tom pism Moltkego, którym się właściwie te pisma poczynają. Germania (główny organ katolików niemieckich) obulewa nad Moltkego wyznaniem wiary, miałowicie nad ustępem, w którym powiada że najwyższą powagą jest rozum. Moltke nie uznawał przeto w religii żadnej powagi, która przecie jest w państwie nieodzowną.

Berlin d. 5. kwietnia. Wczoraj rozpuszczona na giełdzie pogłoska, że Caprivi znów podał się do dymisyi, jest wymysłem. Podał on tylko prośbę o urlop na kuracyę w Karlsbadzie.

Wrocław d. 6. kwietnia. Z kopalń w Mysłowicach wydalila policya pruska wszystkich 80 robotników galicyjskich i odstawiła ich za granicę, aby zrobić miejsce krajowcom.

Hamburg dnia 6. kwietnia. Według Hamb. Corr. wolnomysłni, wolnokonserwatyści i narodowy liberalni, wniosą niebawem w sejmie pruskim rezolucyę apraszającą, aby rząd jeszcze w bieżącej sesyi wniósł projekt o dotacyi szkół ludowych (Jest to część zarzuconego przez rząd projektu szkolnego).

Paryż d. 6. kwietnia. Poczynione w różnych stronach Francyi odkrycia dowiodły, że anarchiści mogli dostać dynamitu tyle, ile chcieli. Na dolinie Rully pod Chagni (dep. Sekwany i Marny) wykopano 100 nabożyw dynamitowych, w Levignan w drewnianej szopie 12 kilo dynamitu. D. 1. maja zamierzał Ravachol wysadzić w powietrze conajmniej 12 kamienic w powietrze.

Brusela d. 6. kwietnia. Delegacyi obu belgijskich frakcyj liberalnych zawarli na podstawie powszechnego prawa głosowania ugodę. Postępowy i umiarkowani liberaly zapewnili sobie po połowie kandydatów, i być może, iż przyszłe wybory skończą się zwycięstwem liberalów.

Zurych d. 6. kwietnia. Na jeziorze Greifensee zatonał parowiec skutkiem przeładowania pasażerów. Dzięki ciszy utonąło tylko 3 mężczyzn i jedno dziecko.

Paryż d. 6. kwietnia. W biurze policyjnym miała miejsce eksplozya dynamitu. Jeden z agentów policyjnych został skałeczony, szczyby w oknach uległy zdruzgotaniu.

Aleksandrya d. 6. kwietnia. Przybył tutaj i osobnym pociągiem odjechał do Kairu Achmet Ejub basza, uadwycieczny komisarz sultański, wiozący ferman instalacyjny dla nowego chedywa. W porcie przyjeły go władze egipskie i angielskie wojskowe z honorami monarszemi, to samo okrzyty.

Petersburg d. 6. kwietnia. Jadący z wybrzeża perskiego (na morzu Kaspijskim) do Baku parowiec z ładuną bawełny i 200 pasażerami zatonał wskutek przeładowania.

Petersburg d. 6. kwietnia. Dzienniki tutejsze zaznaczają pewne objawy, z których usiłują wysnuć wnioski, że w Niemczech nastaje zwrot nieco życzliwszy dla Rosyi. Nowoje Wremia upomina jednak, aby nie oddawano się złudzeniu co do istotywnych sympatyi Niemiec, te bowiem zbyt ściśle są związane z Austro-Węgrami, aby można mówić o trwałym zwrocie Niemiec na korzyść zbliżenia się do Rosyi. Zdaniem Nowosti, przywrócenie lepszych stosunków między Berlinem a Petersburgiem wówczas tylko byłoby możliwym, gdyby rząd niemiecki wyjaśnił szczerze, jak daleko sięgają obowiązki trójprzymierza wobec polityki bałkańskiej Austro-Węgier.

Petersburg d. 6. kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę dotychczasowego dyrektora warszawsko-petersburskiej kolei, Sumarokowa, na prowizorycznego dyrektora departamentu kolejowego w ministerstwie komunikacyi.

Belgrad d. 6. kwietnia. Rząd wniósł przedłożenie, mocą którego ma być upoważnionym do poboru nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich na cele wojskowe. Jak dzienniki donoszą, zamysła rząd wymagać 20 procentowego dodatku, któryby w danym razie służył za podstawę pożyczki w sumie 30 do 40 mil. franków.

Sofia d. 6. kwietnia. Pierwsze posuchanie nowego agenta bułgarskiego, Dimitrowa, u sultana trwało trzy kwadranse. Sultana wyraził ubolewanie z powodu zamordowania Wulkowicza i oświadczył, iż pragnie, aby Bułgarya w zupełności ufała swemu zwierzchnikowi. Sultana podarował Dimitrowi pułk na papierosy w brylantach i cyfrą sultańska.

Londyn d. 6. kwietnia. W Durham panuje nędza okropna. Z powodu strejku górników w kopalniach węgla postradały zajęcie krocie tysięcy innych robotników. W Cleveland i Yorkshire ginie z głodu 20 000 osób, zawiśzłych od zajęcia w fabrykach żelaza. Wiele kopalń zamyka pracę na pół roku. Strejkujący chwycją się. W Londynie zanosi się na strejk dorozkarzy.

Londyn d. 6. kwietnia. Z sądzonych w Stafford, oskarzonych o spisek anarchistów z Wallall, skazano trzech na 10 lat do ciężkich robót, a jednego, który się przyznał, na 5 lat; resztę uwolniono.

Londyn d. 6. kwietnia. Daily News donoszą z Konstantynopola, że zamknięto już wstępne śledztwo co do morderstwa Wulkowicza wykazało, iż aresztowane przez policyę turecką dwa indywidua, Georgij i Christos, są mordercami i pomocnikami morderstwa.

Nowy Jork dnia 6. kwietnia. W nowym Orleansie zgrzał wielki skład surowej bawełny; szkoda wynosi około 5 milionów zł. Celem spisku anarchistów, uwięzionych w Buenos Ayres, było zamordować prezydenta Peligriniego, tudzież byłych prezydentów Rocca i Mitre, a to przez wywołanie zbiegowisk w różnych częściach miasta.

Wiedeń dnia 6. kwietnia godz. 2 min. — po południu. Akcje kredytowe 311.75 Akcje alpejskie Towarz. górniczego 61.50 Akcje węgierskie Banku kredytowego 342 — Akcje Banku anglo-austriackiego 148.75 Akcje Unionbanku 232.75 Akcje kolei Karola Ludwika 211.75 Akcje kolei Północnej 282.50 Akcje kolei Południowej (Lombardy) 86.50 Akcje kolei Al-földskizkiej (Lwy tureckie) — Akcje kolei Państwowej 283.75 Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 247.75 Akcje kolei węgiersko-północno-wschodniej 200 — Losy komunalne wiedeńskie 156.25 Akcje Tow. tureckiego zarządu tytoniu 104 — Galie. oblig. indenn. 104.90 Akcja kolei północno-zachod. (lit. B. Elbehsal) 231.75 Losy rągalskiej Cisy 135 — Akcje Banku dla kraćw koronnych 206.80 Akcje Bankvereinu 112 — Rosyjski rubel papierowy 121 — 4 1/2% renta wspólna — 5% renta austr. papierowa — 4% renta anstr. złota — Benta 4% węg. złota 108.50, 5% renta węg. papierowa 101.95 Napol.-ondory 94 1/2, Marki niem 58.10

Wiadomości giełdowe.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods like flour, oil, and sugar. Includes sub-sections for 'Lwów dnia 6. kwietnia (Z lisy handlowej)', 'I Akcyi za sztukę', 'II Liasty zastawne za 100 zł.', 'III. Liasty dłużne na 100 zł.', 'IV. Obligacyi za 100 zł.', and 'V. Lasy.' with various numerical values.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5. kwietnia. Hotel Krakowski. E. Kobrzyński z Drohobycza, dr. I. Olpiński z Trembowli, I. Małazowski ze Lwowa, E. Klemenstiewicz z Grybowa, Z. Piszczkowski z Warszawy, B. Zardecki z Łanęuta, M. Wolaniecki z Trembowli, ks. M. Siozyński z Czerniowiec, W. Chri z Gorycyi, M. Treter z Topolnicy, K. Lubaczowski z Rawy ruskiej, D. Kułaczowski z Krakowa, A. Ciecchanowski z Krakowa, K. de Schwarzenberg von Czerny z Krakowa. Hotel Centralny. M. Zwoliński z Guity, ks. D. Kurzyński z Kreczowa, W. Filner z Medenic, W. de Geistmann, M. Goldberger z Wiednia, B. Guk z Bursztyna, R. Wybranowski z Mezkwic, B. Czajkowski z Kowalówki, L. Ney ze Złoczowa, I. Safir z Tarnopola. Hotel Imperial. M. Dydyński z Raciborza, T. Romer z Krakowa, A. Hulimka z Mycowa, I. Kosiński z Zazulinie, Z. Obertyński z Hlujece. Hotel Zoria. G. Szawłowski z Przewłoki, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa, A. Fedorowicz z Rzeszowa, ks. C. Jahner z Tarnopola, A. Leszczyński z Dabłocice, J. hr. Potocki z Rymanowa, M. Brykczynski z Pauckowa. Hotel Kuzna. D. Rogowski, I. Janiszewski ze Zborowa, B. Kaucki z Wereszoy, E. Veyrat z Paryża, A. Sienkiewicz ze Stbnego, E. Kurezyński z Uhnowa, K. Młady ze Starzysk, dr. Jigerman z Drohobycza.

NADESLANE.

(Subryci to nie pochodzi od Redakcyi, która nie odpowiada za ich treść.)

NEUSTEINA

ocukrzona pigulki krew przeczyszczające. E. Elbisty, wypróbowany, przez najznakomitszych lekarzy zalecający środki na zatwardzenie. Pudełko z 15 pig. 10 ct., rolka 120 pig. 1 złr. Przed nasładowaniem ostrzeżenie. Tylko te prawdziwe, jeżeli każde pudełko opatrzone jest naszym prawnie zapatkołowanym znakiem ochronnym: w czerwonym druku „sw. Leopold“ z naszą firmą „Apotheke zum heil. Leopold, Wien, Stadt. Ecke der Spiegel- und Plankengasse“. Do nabycia we Lwowie w aptekach pp.: P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Belsera i A. Sklepińskiego. — W Kołomyi: w aptece p. Witosławskiego.

Przypominamy, że p. Chassaign otrzymał medal złoty na wystawie w r. 1889 w Paryżu.

Ogród na strzelnicy miejskiej we Lwowie wraz z restauracyą, wszelkimi przyrządnościami i trafiką zarząd do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u Leona Bratrowskiego l. 5 ul. Lyczakowska, Lwów.

Zmiana mieszkania Dr. Kazimierz Godlewski lekarz chorób kobiecych i akuszer mieszka obecnie ul. Karola Ludwika Nr. 7.

ADWOKAT Dr. Stanisław Zbyszewski mieszka we Lwowie ul. Hetmańska l. 10.

Pociągi kolejowe.

(Według zegaru lwowskiego. — Od 1. października 1891 r.)

Table with columns for train routes and departure times. Includes sub-sections for 'Przychodzą do Lwowa:', 'Odechdzą do Lwowa:', and 'W kierunku do Lwowa:' with various train names and times.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAKŁAD wodoleczniczo-klimatyczny „Marjówka”, otworzyć się mający koło Lwowa, poszukuje zdolnego kapielowego i zdolnego kapielowego. Oferty przyjmują Zarząd realności Emilia Bertemiliana Brajera we Lwowie. 358

Najlepsze Czernidło na świecie. CZERNIDŁO St. Fernolendt WIEDEN

CZERNIDŁO to nie zawiera w sobie wtrętoleju, daje łatwo bardzo czarny błyski, czysty

Do nabycia wszędzie. Zwraca się uwagę w własnym interesie Szanownej Publiczności, aby wyraźnie domagała się „FERNOLENDT”, namnożyło się bowiem pełno fałszywków, do złudzenia nasladujących moją etykietę i wleciele, czem w błąd kupujących wprowadzają. 2510

Anglik 3.03. usłużony kapitan ma ymaki, w średnim wieku, poszukuje miejsca jak nauczyciel albo nauczyciel język angielskiego. — Bliższa wiadomość w administracji pol. lit. F. G.

MAGGI przyprawa do zupy podnosi w najwyższym stopniu smak zupy. W flaszkach począwszy od 45 ct. u Stanisława Markiewicza we Lwowie. 3423

Sadzonek modrzewia, jesionu, akacyi, dwuletnich, silnych, po 500 sztuk każdego potrzeba zaraz do kultur wiosennych. Oferty z opakowaniem i dostawą do najbliższej stacji uprasza nadstąpić: Zarząd dóbr Odnów, p. Kulików. 3417

Wielocypedy wszelkiego rodzaju. Katalogi za nadstąpieniem 1 ct. w mark. Agentów poszukujemy. H. BOCK, Wien, III., Hauptstr. 72. 3437

KASY EMIL WEINER Wien I., Salzthorgasse 4

Do nabycia w wszystkich aptekach i składach wód mineralnych: Saxlehnera Woda gorzka. Korzyści Saxlehnera źródła Hunyadi János wedle orzeczenia pierwszych pewag lekarskich: szybki, pewny i łagodny skutek. Nawet przy dłuższym użyciu narządy trawienia znoszą tę wodę wybornie. Łagodny, znośny smak. Trwały, równomierny skutek bez jakiegokolwiek niemiernych następstw. Dawki małe. Celem ochrony przed bezwartościowem nasladownictwem żąda wyraźnie SAXLEHNERA WODY GORZKIEJ.

ADEIN'SKA sodowo-litowa woda szczawiowa. Niezrównana w skutkach przeciwko gościńcowi i cierpieniu pęcherza. Z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego wyborna jako napój orzeczający. Objasnienia w miejscach sprzedaży, lub w dyrekcji Zakładu kapielowego Radein, w Styryi. (O) sprzedających poszukujemy. 3414

Apteka J. Purgleitnera w Gracu. Styryjski sok ziołowy, za flaszkę 88 ct., przeciw kaszlowi, chrypcy, cierpieniu piersi i gardła. Od 40 lat doświadczony. Syrop wapna, z podoforsynu wapna. Srodek łagodzący dla chorych na płucę i piersi, nadto wzmacnia kości u małych dzieci. Flaszka 1 złr. Dr. Wuchta maść roślinna, za dużą flaszkę 1 złr., za małą 60 ct., przeciwko gościńcowi i reumatyzmowi. Englhofera esencja na mięszości i nerwy, flaszka 1 zł. Weieranie z aromatem roślinnym. Wszystkich powyższych przetworów dostanie w mojej aptece. Zamawiać można za zaliczką. 3354 Skład w Wiedniu: J. Wels, Mohren-Apothek, 1., Tuchlauben 27.

„MARJA“ nowy zakład 3367 artystyczno-fotograficzny w pałacu hr. Fredry urządzony według najnowszych wymagań, otwarty od godziny 9. bez przerwy do godz. 6. Ceny zniżają się we Lwowie ustalone.

Ogórki Znaimskie najlepsze małe w occie, korzenne, 1 skrzynekca, 1 złr. 6— naj-l-psze średnie, w occie, korzenne, „ „ 5-50 najlepsze średnie, solone „ „ 5-50 wraz ze stoikami i skrzynekca. Każda skrzynekca zawiera 8 stoików, każda po 5 litrów. Włg. nasienia ogórków prawdziwych znaimskich z poręczaniem 21. 1-20 poleca za zaliczką 3411 S. M. Zeisel w Znaim. 1 pocztowa skrzynekca stołowych ogórków franco do każdej stacji Austro-W. 1-50.

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW E. JĘDRZEJOWICZA I SPÓŁKI w Białej pod Rzeszowem 3410 poleca mączkę parzoną z kości, mączkę rogową i superfosfat po możliwie najniższych cenach i poręczą najwyższą zawartość kwasu fosforowego i azotu.

SYNAPIZMY RIGOLLOT Musztarda w Arkuszach Srodek dogodny pewny, silnie odprowadzający na zewnątrz. Dla uniknięcia fałszerstw wymagaj własnoręczny podpis koloru czerwonego na każdym pudełku i na arkuszach. Znajduje się we wszystkich aptekach. SZKŁO GŁÓWNY: w Paryżu, 24, Avenue Victoria. 3125

Oesterr.-ungar. FINANZ-RUNDSCHAU Allen Denjenigen, welche über die Vorgänge auf dem Effektenmarkte objektv. unterrichtet sein wollen, diene die österr.-ung. Finanz Rundschau zur Information. Dieses Blatt bemuht sich, in den Kreis seiner Besprechung Alles das zu ziehen, was für den Effektenmarkt und nicht allein für die heimischen börsen von Weesent ist und ermöglicht es dadurch dem Kapitalisten, sowohl wie dem Spekulanten, sich über die Vorgänge zu informieren und über dieselben ein eigenes Urtheil sich zu bilden. Das Blatt ist belehrend und anregend, objektv. und ohne einseitige Haltung. — Jahres-Abonnement, 52 Nummern, einen Gulden. — Probenummer gratis. 3435 Administration: Wien, I. Bezirk, Wallnerstrasse 11.

Jedynym i wyłącznie w użyciu przyjemnym naturalnym środkiem rozwalniającym jest FRANCISZKA JOZEFA WODA GORZKA Królową wód gorzkich. Uznana chlubnie przez wszystkich lekarzy. — 10 złotych medali z wszystkich wystaw. — Znana w całym świecie. — Wszędzie do nabycia. — Należy wyraźnie żądać: FRANCISZKA JOZEFA wody gorzkiej, i unikać starannie innych wód, nazwanych: „Cesarska” lub „Budzińska” wód gorzką. Dyrekcja w Budapeszcie.

Majątki do sprzedania. Nowo założone Towarzystwo akcyjne ma następujące majątki (nieruchomości) do sprzedania z wolnej ręki pod dogodnymi warunkami: 1) Majątek ziemski skomasowany, w Górnych Węgrzech w komitacie Saros, 1 3/4 mili od Eperjes, stacya pocztowa Szt. Kereszt, składający się z 250 morgów ornej ziemi, 7 morgów łąk, 181 morgów pastwiska, 87 m lasu i 24 morgów prz. strzeni wóln j od podatku, razem 552 morgów. 2) Majątek ziemski skomasowany, w Górnych Węgrzech, w komitacie Saros, 1 1/2 mili od Eperjes, w Andrasvags i Bujak, składający się z 137 morgów ornej gruntu, 7 morgów ogrodu, 1 morg łąki i 230 morgów lasu, razem 432 morgów. Oba te majątki graniczą ze sobą. 3) Majątek ziemski skomasowany, w Górnych Węgrzech, komitat Zemplin, 1 mila od Sztopko, w M ozócz, składający się z 29 morgów ornej gruntu, 7 morgów ogr du, 4 m. łąk, 91 m. pastwiska, 352 m. lasu i jednego morga bezpodatkowego gruntu, razem 484 morgów. Morg liczy się 1600 □ sążni. Wszystkie te trzy majątki są zaopatrzone w budynki mieszkalne i gospodarstwa. 4) Piętrowy dom, doskonale zabudowany, w Eperjes, przy ulicy Hauptgasse, przynoszący odpowiedni czynsz. 5) Piętrowy dom w Eperjes, położony przy ulicy Mariengasse. Bliższych szczegółów udziela: Dyrekcja Narodowego Banku (Volksbank) w Eperjes. 3444

Kupna majątku ziemskiego w dobrej glebie, wartości 100—120.000 zlr., poszukuje kancelarya adwokata dr. Stanisława Bielińskiego ulica Szopena 7. 3122

S. Gabriel i J. Chlebownik we Lwowie, plac Halicki 1. 3 polecają w wielkim wyborze Bieliznę kompletną męską i dla chłopców. Kaftaniki, Spodnie, Szarpetki i Pończochy jedwabne, wełniane i bawełniane. 3394 Pończoski dziecinne w rozmaitych gatunkach. Dr. C. Jägera BIELIZNĘ oryginalną z fabryki Bengera w Bregenz. KRAWATY z fabryk krajowych i angielskich co tygodnia świeżo przesyłki. KAPELUSZE, Czapki, Cyllndry i Kapelusze składane. Kamizelki, Pończochy i Kamazse myśliwskie. Kalosze rosyjskie męskie i damskie. Kufry, Kuferki, Torby z urządzeniem i bez, oraz wszelkie przybory do podróży. Koce na łóżka, Pledy i Koocyki do podróży. Wyroby ze skóry t. j.: Pularesy, Tytonierki, Cygarówki itp. Parfumerya francuska i angielska. Szczołki, Grzebienie, i wszelkie artykuły toaletowe. Towar tylko dobry, ceny możliwie najniższe. Zlecenia z prowincyi wykonujemy szybko i dokładnie. L. 830. 3421

Konkurs. Przy Wydziale Rady powiatowej w Bóbrce ustanowioną została posada kancelisty z roczną placą 500 zlr., która na razie prowizorycznie nadana będzie. Ubiegający się o takową winni swe podania należyte udokumentowane z wykazaniem uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia wnieść do Wydziału powiatowego w Bóbrce najpóźniej do 15. kwietnia b. r. Z Wydziału Rady powiatowej w Bóbrce, dnia 24. marca 1892. Prezes: Seweryn Henzel.

SKŁAD FABRYCZNY PAPIERU Antoniego Gawłowskiego ulica Batorego 1. 14 poleca Szan. urzędem i Wielobnemu Duchowieństwu papier różnego gatunku, tak w ryzach jakoteż na detal. Envelopki, kasetki, notatki, mydła i perfumy z pierwszorzędnych fabryk po cenie najtańszej oraz różne przybory do pisania i rysowania. Przyjmuje zamówienia na bilety wizytowe drukowane i litografowane. Karton na bilety w wielkim wyborze. Ramy i paspartu na obrazy, premie, fotografie itp. TUTKI CYGARETOWE z własnej fabryki, uznane przez dotychczasowych Szanown. odbiorców za najlepsze w cenie od zlr. 1-20 za 1000 sztuk. Fabryka Tutek ulica Batorego 1. 14.

Nie wolno używać cudzych nazwisk, herbów, tytułów itp. Jeden z rodziny hr. Baworowskich. 3446

ROLETY każdego rodzaju L. Wertheim & Comp., c. k. nadworni dostawcy. Pierwsza austr. c. k. uprz. fabryka kas rolet żelaznych Wiedeń IV., Louisengasse 6. Ilustrowane cenniki gratis. 3144

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie (kantor: Żółkiewska 82) poleca pol Mączkę kościaną preparowaną zas ewy wioseune kwasem siarkowym Superfosfat z kości lub z fosforytów. Mączkę z żużli Tomasa i Saletrę chilijską, a do karmy zwierząt domowych, drobiu etc. Fosforan wapniowy. Cennik i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franco. 3359

Ogłoszenie. W galicyjskim korpusie c. k. straży skarbowej jest zwykle znaczniejsza liczba posad strażników skarbowych do obsadzenia w każdym czasie. Z posadą c. k. strażnika skarbowego są następujące pobory połączone: 1. Żołd w kwocie 1 zlr. 10 ct. dziennie. 2. Datek na edzież w kwocie 60 zlr. rocznie. 3. Datek na amunicję w kwocie 1 zlr. 50 ct. rocznie. 4. Datek na p. ściel w kwocie 8 zlr. rocznie i wolne umieszczenie w koszarach. Kandydaci, ubiegający się o posadę strażnika skarbowego, wnieść mają własnoręcznie pisane podania do tej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu, w której obrębie sta'e mieszkają, albo do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu, i mają wykazać: a) że 35 roku życia nie przekroczyli, b) że uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej, względnie obowiązkowi stawiennictwa na placu poboru. c) jakie szkoły ukończyli, wreszcie d) rodzaj dotychczasowego zatrudnienia. Pierwszeństwo przed innymi otrzymają tacy kompetenci, którzy ukończyli kilka klas szkół średnich. W razie braku kandydatów, którzy już odbyli służbę wojskową, względnie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa na placu poboru, mogą być przyjęci wyjątkowo także tacy kandydaci, którzy nie uczynili jeszcze zadość obowiązkowi służby wojskowej, względnie obowiązkowi stawiennictwa na placu poboru, jeśli ukończyli już 17 rok życia, i posiadają prócz innych wymaganych warunków, także odpowiednie wykształcenie szkolne. Z c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu We Lwowie, dnia 31. marca 1892.

JAN IHNATOWICZ poleca niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam. AMANDINA usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów itp., flakon 25 ct. APSEINA wyciąga plamy tłuste z materji jedwabnych koronowych 25 ACETINA niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik 25 BENZOLINA wywabia plamy tłuste i potowe, mazowe i pokosowe, flakonik mały 20 ct. cały 30 BRAZYLINA prane w brazylijskiej materji czarne wypławiające i poleplone odzyskują pierwotny kolor, potysk i sztywność pakiet 08 ETILINA usuwa plamy powstałe z podłóg, z farb anilimowych, trawy, lakierów i smoly flakon 25 JAWELINA wywabia z bielizny plamy powstałe z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, flakon 20 KWASEK w laszczkach używa się do czyszczenia pałoc z aramentu, laszczka 05 KORZEN mydlany do prania materji jedwabnych otuszczonej i zbrudzonej pakietik po 2 ct. 04 MYDEŁKO żółte do wywabiania plam zastarzałych z materji bawełnianych, wełnianych i jedwabnych kawałek 25 ODALINA usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, smietanki, rosółu i t. p., flakon 35 OKSALINA wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka 25 QUILAJA materje wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilaj trawca plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materji nie traci, pakiet 36 WYSOKO terpentynowy usuwa plamy pokosowe, olejne i żywiczne, flakon 5 ZIEMIANEK czyszcza materje białe wełniane z brudu i kurzu 20 Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka Róg Wałowej 1. 35. — W Krakowie Sukiennice 1. 20. — W Czerniowcach Bynek 1. 2. 31

PSZCZELARZ racjonalny, również piarsz ekonomizujący, w młym wieku, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady na osylnymy. Franciszek Markiewicz w Lesznowie, poczta Lesznowo. 272

KORZYSTNE nabycie stale rentownego domu we Lwowie. Wskaże p. Polński, dyrektor stenografii w Sejmie. 273

RYMARZ oraz tapicier i dekorator, pozostający obecnie pić lat na jednym majątku w wielkim majątku, poszukuje podobnej posady w kraju. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: J. Konarski, w Horodyszczu, poczta Żalozce. 272

ARTYKULY GUMOWE, domowe i le-karskie. Hegary. Prześcieradła gumowe i wszystkie potrzeby dla polonij, akuszerki i szpitali. Przerabiany, poszukuje od 90 ct. do 3 zlr. (pod dyskrety). Cennik przesyłamy gratis i franco wysła: Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe Albina Krajewskiego, Wiedeń, I. Giselstrasse 1. 3408

Koncesyonowana 3408 nauczycielka tańców może zaraz wyjechać do domu prywatnego w celu udzielania lekcji. Zgłoszenia: Miączynska, Rynok 24.

Rutynowany 3442 pedagog nauczyciel szkół miejskich we Lwowie, poszukuje lekcji w mieście. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Pan R., gmach Skarbowy, II. piętro, drzwi 36.

W Kozłowie 3416 poczta Milatyn nowy szczepy gruszek po 60 ct., jabłek po 50 ct., róż szczepionych przeszłego roku do 500 sztuk, po 60 ct.

FOSFORAN ŻELAZA 3167 LERASA, doktora nauk ścisłych. Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, i nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wadłym i delikatnym dzieciom. SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

W Lwowie w aptekach pp.: Mikolajca, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 3167

Gdy mi potrzeba inserować w dziennikach krajowych lub zagranicznych to zawsze uskuteczniam to najtaniej przez Centralne 3215 Biuro ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

WYROBY SPECYALNE 2958 PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD Wydział. Aux Violettes de Parme Essencja dla chustek Aux Violettes de Parme Woda toaletowa. Aux Violettes de Parme Pomada. Aux Violettes de Parme Olejek. Aux Violettes de Parme Puder ryżowy. Aux Violettes de Parme Esencja mydła. Aux Violettes de Parme 37, Boul. de Strasbourg, 37

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platen Kostecki.